

No 74.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Anieli Wdowy.
Niedz. św. Barbary P.
Pon. św. Teodory M.
Wt. św. Franciszka.
Śr. św. Ryszarda B.
Czw. św. Izidora.
Piąt. św. Wincentego.

Wschód słońca godz. 5 m. 44
Zachód słońca godz. 6 m. 26
Dług. dnia godz. 12 m. 42
Przybyło d. godz. 5 m. 09

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 30 marca 1912 roku.

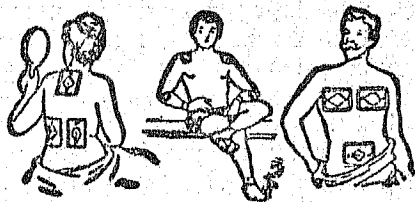
Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

TYSIĄCE wyleczonych

z reumatyzmu, bólów w boku, pasie, plecach, od chorób piersiowych, kaszlu i wszelkiego rodzaju przeziębień, dzięki najprawdziwsiemu środkowi na takie choroby — plasterowi Benzona firmy Siburi i Johnson. Stałe bóle bezwarunkowo usuwa w kilka godzin w tych wypadkach, gdzie inne plastry i podobne środki potrzebują czasu kilka dni, nieraz tygodnia, aby cierpiącemu tylko zmniejszyć ból.



Zastosowany przy pierwszych symptomatach plaster Benzona od jednego razu, zwykle zupełnie leczy i usuwa to, co w następstwie mogłoby się rozwinąć w poważną chorobę. Kto rzeczywiście chce ochronić swoje zdrowie, powinien zawsze mieć w domu plaster Benzona, który bardzo jest polecany przez więcej niż 5,000 lekarzy. — Żądajcie prawdziwego plastra Benzona firmy „Siburi i Johnson“ i strzeżcie się falsyfikatów. — Sprzedaje się we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych.

Plaster BENZONA

4075

The Bio-Express, Zielona 2.

Dziś Nowy Nadzwyczajny Program!!!

DO SPRZEDANIA

PLACE POD BUDOWĘ FABRYK

POŁOŻONE W OBRĘBIE MIASTA

LUBLINA

przy planie kolejowym, rzecze i bitej drodze, około 350 sążni od stacji Lublin.

Adres: Lublin ul. Czechowska № 14, M. Stelmasiewicz.

W wielkim wyborze

Wina

zagraniczne i krymskie, koniaki, likiery i wódki

Miody

od 60 kop. do rub. 15 butelka, porter i piwo angielskie, piwo drozdowskie i Stryckiego

towary kolonialne i delikatesy

POLECA:

FIRMA M. SPRZĄCZKOWSKI

Piotrkowska róg Dzielnej. Telef. 529

Przy zakupie 10 butelek wina 11-ta gratis.

Stare wędzyny kuracyjne, wytrawne i maślacze własnej pielęgnacji od 1879 roku.

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15

„ZBRODNIA I KARA” sztuka w 7 akt.

Jutro o 3 po poł.

„Zmartwychwstanie” w 5-ciu aktach.

Konstantynowska 16.

Jutro o 8 m. 15

„ZBRODNIA I KARA” sztuka w 7 akt.

Podagrykom

Reumatykom

Artretykom

lekarze zalecają jedynie

Piperazynę

MIDY

ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy najenergiczniej najlepiej asymiluje się

2 tydzień codziennie

zgodnie z zaleceniami lekarza

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych

Dr. L. Prybulski Południowa 2, powrócił.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 w południe i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11 1/2—1 1/2 po południu. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apteka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 11-98

Kursy Techniczne dla przemysłu włóknistego

Na nowe pociągi ZAPISY już rozpoczęte na oddziały: przedzłotniczy, traktowy, farbiarski, apreturowy i r. sunowy

Nowo-Cegielniana № 9
wczoraj od godz. 7 i pół do 10.

BIURO TECHNICZNO-OGRODNICZE

sporządza plany ogrodów, przerabia stare oraz wielki wybór drzewek owocowych i parkowych poleca

ZAKŁAD OGRODNICZY Piotrkowska № 85. Tel. 543.
L. KOŁACZKOWSKIEGO.



2465

Dziecię i ojciec.

„Ojciec różną dziecię, że się nie uczyło.
Gdy odszedł, dziecię różną w piecyku spaliło.
Ojciec chciał je bić znowu, lecz wnet ustał w złości.
Gdy Szustowa Koniaku tyknął w obfitości. 777

Zjazd Lwowski demokracji polskiej.

W rozwoju demokracji polskiej w Galicyi zaszedł w niedzielę dnia 24 b. m. fakt zjednoczenia żywiołów demokratycznych pod jednym sztandarem politycznym.

Polska demokracja w Galicyi składała się dotychczas z dwóch grup, które łączyły się głównie do wyborczego interesu, pod przemożnym kierownictwem d-ra Leo. Jedną grupę stanowili politycy krakowscy z pod znaku „Nowej Reformy”, — a filarami jej są dr. Bandrowski, dr. Wasung i dr. Adolf Gross, wódz niezawisłych żydów. Grupa druga, mieszczańska, stanowiła przyboczną gwardyę prezydenta miasta, a widomą jej głową był poseł J. Federowicz. Do niej należeli również żydzi kahalni z d-rem Rafałem Landauem i prof. Rosenblattem na czele.

Pierwsza grupa miała program wybitnie liberalny, a w ustępstwach dla żydów szła tak daleko, że przyjmowała do swego grona nawet żydowskich narodowców. „Mieszczanie” byli w gruncie rzeczy konserwatystami, którzy po opuszczeniu obozu ściśle konserwatywnego przez d-ra Leo, poszli za nim, ufną w jego gwiazdę...

Obie grupy miały właściwie za pierwsze zadanie zabezpieczyć karierę swoich przywódców; gdy to spełniły — utraciły rację bytu i zawisły niejako w powietrzu, tak, że przy ostatnich wyborach poniosły zupełną i kompromitującą klęskę. Okazała się zatem potrzeba gruntownej reorganizacji partii i zmiany dotychczasowej metody, polegającej na załatwianiu wszystkich spraw politycznych na tajnych konwentkach, bez udziału wyborców, a nawet wbrew ich woli.

Oprócz tego podział na dwie grupy, które współzawodniczyły z sobą nieraz bardzo namiętnie, zwłaszcza, gdy chodziło o mandaty i dostojęństwa autonomiczne, był źródłem wiecznej słabości i ciągłych nieporozumień w opinii publicznej.

Te wszystkie względy skłoniły wreszcie przywódców demokracji zarówno liberałów, jak „mieszczan” do jakiejś akcji na szerszą skalę, któraby działalność stronnictwa odświeżyła i odnowiła.

Jako pierwszy rezultat, widzimy obrady krakowskich „mieszczan”, a następnie zjazd lwowski, którego uchwały „programowe” należy dokładniej i obszerniej omówić.

Dnia 24 b. m. odbył się we Lwowie w gmachu „Ligi przemysłowej” zjazd wszystkich stronnictw demokratycznych. — Wzieli w nim udział przedstawiciele 11 miast, a ich obradom przewodniczył poseł dr. German, obowiązki zaś sekretarza zjazdu pełnił adwokat dr. Bednarski.

Naganka hakatystyczna.

Jeden z najbardziej zacietrzewionych organów hakatystycznych, „Berliner Neueste Nachrichten”, wystąpił z wstępnym artykułem p. t. „Kilka zapytań pod adresem pana Schorlemera”, w którym atakuje ostro pruskiego ministra rolnictwa, za rzekome niedotrzymanie obietnic, poczynionych przed forum sejmowem po wniesieniu osławionego memoriału Komisji Kolonizacyjnej, z dnia 18 maja 1911 roku.

Organ hakatystyczny przypomina przedewszystkiem cały szereg ówczesnych postulatów komisji i zarzuca ministrowi, iż dotychczas nie zrobił nic, aby zaradzić złemu. Stwierdzono bowiem, iż Komisja Kolonizacyjna zapotrzebowuje 30 tysięcy ha. rocznie, a w roku zeszłym zakupiła tylko 9,000 ha., Niemcy powracający do kraju z zagranicy nie mogą się wskutek tego osiedlić

w Poznańskim, lecz muszą wędrować do zamorskich kolonij.

„Kto chce prowadzić dalej działalność kolonizacyjną, ten musi zdać sobie sprawę, iż jedynie przy pomocy prawa o wywłaszczeniu, może Komisja Kolonizacyjna rozszerzać i wzmacniać założone posiadłości, stwarzając równocześnie zwarte i zdolne do oporu kolonie. Postępowanie ministerium rolnictwa w tej sprawie, stwarza tymczasem stosunki nie do wytrzymania.

Niewykorzystywanie prawa o wywłaszczeniu udowodniło zupełnie jasno, że obawy patryotów nie były ponne, to też dziś zapytujemy pana ministra rolnictwa, czy i teraz jeszcze nie uważa chwili obecnej za stosowną porę do rozpoczęcia wywłaszczania i nadal myśli o zawieszeniu wszelkiej walki i pozostawienia polakom placu boju, jako zwycięsców?”

KOMUNIKAT

od komisji łódzkiego T-wa Lekarskiego.

Otrzymałmy następujący komunikat:

Wykonując polecenie ogólnego zgromadzenia T-wa Lekarskiego w sprawie walki z ospą w Łodzi, komisja wysadzona z łona tegoż T-wa w dniu 20 marca 1912 roku i złożona z panów doktorów; B. Łuczyckiego, H. Ruegera i S. Skalskiego postanowiła;

A) Zwrócić się oświadczeniem w imieniu T-wa Lekarskiego do w. pp. inspektorów fabrycznych w celu uzasadnienia wobec nich potrzeby ściślego przestrzegania postanowienia obowiązującego piotrkowskiej komisji fabrycznej z roku 1896 w sprawie walki z ospą. Postanowienie to zaleca;

a) Zarządom fabryk obowiązanych mieć stałego lekarza — udzielanie pomocy lekarzom fabrycznym przy szczepieniu ospy ochronnej robotnikom.

b) Na lekarzy fabrycznych nakłada obowiązek szczepienia ospy ochronnej robotnikom oraz dokonywania szczepień powtórnych.

c) Na lekarzach ciąży również obowiązek szczepienia ospy wszystkim członkom rodzin robotniczych, zamieszkającym w domach fabrycznych i ponawiania szczepienia, o ile będzie potrzeba.

d) W razie epidemii ospy, powinno być dokonane szczepienie wszystkich robotników i powtarzać o ile się okaże niezbędnem.

e) W razie zapadnięcia na ospę kogoś z rodziny robotnika na lekarzu ciąży obowiązek odosobnienia chorego.

f) Ostatni artykuł nakazuje prowadzenie kontroli wszystkich szczepionych w księdze sznurowej i wydawanie dowodów każdemu robotnikowi, że ospa została mu zaszczepiona.

Pp. inspektorowie fabryczni, do których się zwrócono w dniu 26 b. m. przyrzekli zająć się tą sprawą i przeprowadzić ją w myśl uchwały T-wa Lekarskiego, opartej na postanowieniu obowiązującym.

B) Dalej komisja wystosuje w imieniu T-wa Lekarskiego odezwę do Zarządów kolonij letnich dla chrześcijan i dla żydów, aby do instrukcji dla lekarzy kwalifikujących dzieci do wyjazdu na letnisko, został włączony warunek wymagania dowodu o dokonaniu rewakcynacji (powtórne szczepienie ospy), względnie, by dzieciom przed wyjazdem szczepiono ospę.

C) Komisja zwróci się też w imieniu T-wa Lekarskiego do pp. Kierowników i Kierowniczek wszystkich zakładów naukowych w mieście z odezwą, wskazującą potrzebę wymagania od nowoprzyjętych do szkoły świadectwa o rewakcynacji (powtórne szczepienie ospy).

D) W sprawie odezw, nawołującej ludność Łodzi do szczepienia ospy, postanowiono odezwę taką opracować i prosić pisma łódzkie o wydrukowanie jej w imieniu T-wa Lekarskiego.

E) W celu skuteczniejszego oddziaływania na ogół mieszkańców Łodzi postawiono zwrócić się oświadczeniem do duchowieństwa, wszystkich wyznań, aby z kazalnicy nawoływało wiernych do poddawania siebie i dzieci szczepieniu ospy ochronnej oraz aby nawoływanie takie ponawiało co jakiś czas.

F) Prócz tego opracowano tekst kart ulotnych, nawołujących mieszkańców Łodzi do poddawania siebie i swych rodzin szczepieniu ochronnemu ospy po raz pierwszy lub powtarzania

szczepienia. Kartki te będą rozdawane osobom, zgłaszającym się o pomoc lekarską w ambulatoriach szpitalnych i fabrycznych oraz w ambulatorium bezpłatnem przy Tow. dobroczynności i innych.

G) W celu ułatwienia lekarzom domowym zawiadamiania lekarzy miejskich o każdym wypadku choroby zakaźnej, a w szczególności ospy opracowano tekst odpowiednich kart pocztowych, które opatrzone, jako druki, w marki jednokopiejkowe, będą doręczone lekarzom cyrkulowym. Karty ospowe będą się różniły barwą od innych.

H) Co do pozostałych wniosków d-ra Skalskiego, uchwalonych przez T-wo Lekarskie, komisja postanowiła przedstawić władzom miejskim oświadczenie i uzasadnić wobec tychże władz;

a) potrzebę urzędzenia stacyj miejskich szczepienia ospy poza obrębem cyrkulów i mieszkań lekarzy cyrkulowych; na stacyach winno być dokonywane szczepienie ospy i po sprawdzeniu wyniku szczepienia, wydawanie bezpłatnego świadectwa.

b) potrzebę przestrzegania prawa z dnia 4 września 1811 i 26 stycznia 1860 co do szczepienia ospy ochronnej niemowlętom oraz wskazać na użyteczność deklaracji, składanych przez rodziców niemowląt co do poddania dziecka szczepieniu ospy ochronnej na wzór zaprowadzonych przez d-ra B. Łuczyckiego w jednym z cyrkulów łódzkich.

c) potrzebę przyspieszenia sprawy budowy szpitala miejskiego w Łodzi dla chorych zakaźnych oraz domu izolacyjnego.

d) potrzebę szczepienia ospy ochronnej wszystkim mieszkańcom domu, gdzie zdarzył się wypadek ospy.

e) potrzebę dokonywania bezpłatnie obowiązkowego odkażania mieszkań po ospie.

f) potrzebę wymagania od gospodarzy domów, względnie rzadców, zawiadamiania lekarzy cyrkulowych o każdym wypadku ospy, jaki się zdarzy w ich domu.

Tow. warszawskich cyklistów w Łodzi.

We środę w lokalu przy ulicy Wólczańskiej № 23 odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa warszawskich cyklistów w Łodzi.

Zagał je prezes p. Teodor Finster, poczem na przewodniczącego wybrano p. Wilhelma Bartelmusa, który zaprosił na asesorów pp. Konstantego Zasackiego i Jana Macińskiego, a na trzymającego pióro p. Juliana Millera.

Odczytano sprawozdanie z działalności za rok 1911.

W roku sprawozdawczym, pierwszym istnienia, zarząd odbył 22 posiedzenia. Zarząd dokładał wszelkich starań, aby przysporzyć Towarzystwu środków, zjednać mu członków i wyrobić stosunki sportowe. Tow. liczy obecnie 73 członków rzeczywistych i rozporządza sumą rb. 221 kop. 79 w gotówiznie.

W dniu 20 stycznia r. b. Towarzystwo nawiedziło nieszczęście: skutkiem pożaru przy ulicy Nowo-Spacerowej № 49 w składach mieszczących się pod lokalem, ogień zniszczył salę i przyległy pokój na pierwszym piętrze wraz ze wszystkimi ruchomościami. Siedziba, zniszczona, będzie odnowiona niezadługo i oddana do użytku.

Z zaprojektowanych, według programu opracowanego przez kapitanów, w roku sprawozdawczym 26 wycieczek, odbyło się tylko 10, mianowicie: do Pabianic, Łagiewnik, Głowna, Zdunskiej Woli, Sandomierza, Ozorkowa, Piotrkowa, Sieradza, Tuszyna i Strykowa.

Ogólna ilość przebieżonych wiorst 804, a liczba uczestników w wycieczkach odbytych 117.

Sprawozdanie gospodarze za rok ubiegły wykazuje, że sprawdzona wartość ruchomości po pożarze wynosi rb. 331 kop. 10.

Urządzono: jeden wielki bal na inauguracyjną uroczystość otwarcia Towarzystwa w dniu 4 lutego w sali Grand-Hotelu, poza tem 6 wieczornic dla członków, rodzin i wprowadzonych gości w lokalu klubowym. Zabawy cieszyły się wielkim powodzeniem.

Na rok 1912 zaprojektowano 28 wycieczek, mianowicie: do Pabianic, Zgierza, Tomaszowa, Łasku, Głowna, Ojcowa, Łowicza, Sieradza, Warty, Łęczycy, Lutomierska i t. d.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że dochody

w roku 1911 wynosiły rb. 1379 kop. 58, w tem wpisów członkowskich rb. 54, a ze składek rb. 822; wydatki zaś rb. 1326 kop. 70; saldo na rok bieżący rb. 52 kop. 88.

Ułożony na rok 1912 budżet przewiduje w dochodach i wydatkach rb. 900.

Po zatwierdzeniu sprawozdania i budżetu przyjęto wnioski zarządu: 1) dotyczący nawiązania stosunków sportowych z miejscowymi towarzystwami pokrewnymi; 2) utworzenia sekcji footballistów; 3) zorganizowania nowej kategorii członków Towarzystwa, pod nazwą „członków gości”, którzy korzystać będą ze wszystkich przywilejów, na równi z członkami rzeczywistymi; 4) zaproszenia na członków honorowych Tow. pp. wiceprezesa warsz. Tow. cyklistów A. Fertnera i sekretarza tegoż Tow. A. Kondrackiego.

Na prezesa przez aklamację wybrano ponownie p. Teodora Finstra.

Większością głosów do zarządu wybrani zostali pp. dr. Władysław Garliński, Cezaryusz Borysławski, Julian Miller, Bolesław Knapski, Wacław Sokolewicz, Leonard Dziennikowski, Stanisław Zgagacz, Włodzimierz Nowicki, Franciszek Kamocki, Józef Uliński, Stefan Bielecki.

Do komisji sprawdzającej weszli pp. Konstanty Zasacki, Zygmunt Terakowski i Wilhelm Bartelmus. (a)

Nieszczęśliwe wypadki w górnictwie Królestwa Polskiego.

II.

Jedynie racjonalnie wyprowadzony odsetek nieszczęśliwych wypadków według liczby robotników teoretycznych daje wprost przerażający obraz. W ciągu trzech lat zaszło na kopalniach węgla kamiennego ogółem 19,770 wypadków, w tem 228 zakończonych śmiercią, 1905 — stałą niezdolnością do pracy, 17,538 — czasową niezdolnością i 99 z wynikiem niewiadomym. Na każde 1000 zatrudnionych teoretycznych robotników było w tych trzech latach; wypadków śmiertelnych 4,45, ze stałą niezdolnością do pracy 37,22, z czasową niezdolnością 342,66, z wynikiem niewiadomym 1,93, ogółem nieszczęśliwych wypadków 386,27. Innymi słowy; co 247 górnik postradał życie, mniej niż co trzeci górnik uległ kalectwu w kopalni w mniejszym lub większym stopniu! Taki haracz robotnicy w przemyśle węglowym naszego kraju złożyli w okresie trzechletnim na pobojuwisku pracy.

Wysokie te liczby były istotną miarą niebezpieczeństw, na jakie robotnicy w kopalniach Za-

głębia są wystawieni. Ale w latach 1905—06 przedsiębiorcy liczyli się z ruchem robotniczym, opierającym się o swe organizacje. Robotnicy, ułni w pojęcie swych organizacji, każdy wypadek przy pracy meldowali, a przedsiębiorcy nie ośmielali się zgłaszać nie uwzględniać. Inaczej stało się w latach następnych. Rok 1907 był jeszcze dla zagłębia Dąbrowskiego rokiem zmagania się robotników z przemysłowcami, w roku 1908 szala zwycięstwa przechyliła się stanowczo na stronę przemysłowców. Rozpoczął się okres gnębienia robotników, obrywania zarobków, maltretowania. Panowie sztygarzy otrzymali od przełożonych zlecenie, by postarali się o zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków — istotnie też dokonano, że na papierze liczba zgłoszonych wypadków poważnie się zmniejszyła. Osiągnięto to bardzo prostą drogą; robotnikom, zgłaszającym wypadki i domagającym się wystawienia kwitu na leczenie, poprostu w wielu wypadkach odmawia się kwitu, dając dobitnie do zrozumienia, że w razie uporu czeka śmiałka albo gorsza praca (ku czemu panowie sztygarzy posiadają najrozmaitsze sposoby i sposobiki), albo też wyrzucenie za wrota. Praktyki te, jaskrawie sprzeczne ze „szlachetnym wielce dążeniem”, że użyjemy słów sekretarza Rady Zjazdu — prawa o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki z dnia 14-go czerwca 1903 roku, niejednokrotnie zostały poruszone na łamach pism, dostępnych dla robotników.

Jak poważnie takimi brudnymi manipulacjami zdołano na papierze zmniejszyć liczbę nieszczęśliwych wypadków, o tem można się dowodnie przekonać z wykazów Rady Zjazdu przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego. Wynika z nich, że w okresie ostatnich lat dziesięciu (1901—1910) było w kopalniach węgla kamiennego w zagłębiu Dąbrowskiem wypadków przy pracy w poszczególnych latach:

w roku	zakończonych śmiercią	zakończonych stałą niezdoln. do pracy	zakończ. czasową niezdoln. do pracy	wogóle
		zupelną	częściową	
1901	77	3	197	904
1902	55	7	225	1509
1903	55	4	281	1895
1904	64	3	179	5285
1905	60	2	279	4124
1906	78	—	507	5525
1907	59	4	335	5959
1908	75	1	299	5291
1909	73	4	301	4527
1910	55	2	230	3249
razem	651	30	3033	38098

Jeżeli liczby tej tabeli dla lat 1904—1906 porównamy z odnośnymi liczbami tabeli pierwszej uwzględniając w niej liczby pp. Choroszewskiego i Hofmanna, to stwierdzić możemy, że dane

Rady Zjazdu podają dla tych trzech lat mniej wypadków, zakończonych śmiercią o 26, stałą niezdolnością do pracy — o 935, czasową niezdolnością — o 2604, wogóle nieszczęśliwych wypadków o 3664, czyli, że wypadków w pierwszej kategorii wykazanych jest mniej o 11,4 procent, drugiej kategorii — o 49,1 proc. trzeciej — 14,9 procent wogóle nieszczęśliwych wypadków o 18,6 procent. Nic zaś nie przemawia za tem, aby w latach 1907—1910 stosunki pod względem bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla kamiennego uległy zmianie ku lepszemu. Można raczej powiedzieć, że się stało przeciwnie; zarobki obniżono, pogorsząc płace akordowe (od wózku) przez co zmusza się robotników do bardziej pośpiesznej pracy, ta zaś stępiła ich wrażliwość na grożące niebezpieczeństwa. Warunki pracy i płacy tak pogorszone, że wielu, nie mogąc wytrzymać w piekle przesładowań i coraz większej nędzy, potęgowanej przez drożyznę, poczęło szukać ratunku w dobrowolnej ucieczce... na S?berję. Przemysłowcy górniczy spokojnie na to spoglądali, bo dość biedy ciągnie ze wsi polskiej do zagłębia węglowego. Tych przyjmowano do pracy, a wiadomo jest, że robotnik, nieobeznany z pracą górniczą, snadniej podlega nieszczęśliwym wypadkom od takiego, który już dłuższy czas na kopalni przepracował. Z tych względów liczby wypadków dla ostatnich czterech lat, wykazane przez Radę Zjazdu wymagają korektury. Jeżeli je skorygować według norm procentowych z poprzedniego trzylecia (1904—1906), to liczbę wypadków, zakończonych śmiercią należy podwyższyć z 262 do 292, zakończonych stałą niezdolnością do pracy — z 1376 do 2052, czasową niezdolnością — z 19026 do 21860, wogóle nieszczęśliwych wypadków z 20664 do 24503! Różnica blisko czterech tysięcy wypadków, do zgłoszenia których nie dopuszczono, to czysty zysk przemysłowców górniczych. On to pozwala wypłacać „ubogim” akcyonariuszom krajowym i zagranicznym bardziej tłuste dywidendy.

Lecz jeżeli nawet pominąć te poprawki, to i tak mowa suchych liczb powyższej tabeli jest straszna. W ciągu tylko dziesięciu lat postradało na kopalniach węgla kamiennego życie 651 robotnik w, uległo wogóle nieszczęśliwym wypadkom blisko 42 tysiące osób. A wszak za temi suchymi na pozór liczbami kryją się cierpienia istot ludzkich! Zwalcza się nawet wtedy robotnik w. gły na drodze pokojowej, przez związki zawodowe i strajki cokolwiek dojdzie do poprawy nieznośnego swego losu, zmusić przemysłowców do przestrzegania większego warunków bezpieczeństwa pracy, zapewnić okaleczonym robotnikom dochodzenie tych odszkodowań, jakie im się na mocy prawa należą.

W stosunku wreszcie do 1000 zatrudnionych

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nowe kłopoty dla miasta, spowodowane przyjazdem naczelnika dyrekcji naukowej. — Jego wymagania. — Gmachy dla szkół, a bruki i więzienie. — Przestało się w Łodzi dziać wszystko „błagopólnie”.

— A co? pięknie nasze miasto wygląda!

— Cóż się stało?

— Trzeba było aż przyjazdu naczelnika dyrekcji naukowej, aby dowiedzieć się, że szkół początkowych nie wystarcza, że budżet miejski, dochodzący do półtora miliona rubli, zaledwie 34 tysiące wydatkuje na szkoły...

— Hi, hi, hi... szkoły, szkoły... jest sobie czem głowę zawracać? jakby tam kto miał czas do szkół zaglądać.

Jeżeli przyjedzie jaki naukowy dostojnik, to zawiezie się go wypożyczonym automobilem do gimnazjum niemieckiego, do szkoły przemysłowej i wreszcie do gmachu gimnazjum rządowego i niech popatrzy, jakie to pałace!

Na widok takich gmachów zdębieje i odjedzie...

Gorzej naprzykład z brukami, bo nuż koło u samochodu złamie się, albo na wybojach tak będzie wehikuł skakał, że jadący w nim, jak piłka powyskakują na bruk. Wtedy mogłaby wypaść gorsza chryja!

Za młodych lat byłem u mego przyjaciela na wsi. Miał on dziadka, który, mieszkając w mieście, pomimo osiemdziesiątego krzyżka

udawał młodzieńca, jeździł konno, flirtował i t. d. Pomimo podeszłej starości, majątku nie popuszczał z garści, i syn, może już człowiek, 55-letni, korzystał tylko z dzierżawy rodowej fortuny.

Razupewnego dano znać staremu dandysovi, że syn z folwarku wycina cichaczem bór i żydom sprzedaje.

Nie czekając, stary pojechał obejrzeć wyrządzone sobie krzywdy. Było to pod wiosnę, śnieg w polach leżał, a dołki zalały wody z roztopów.

Przybywszy przed ganek dworu, stary odprawił konie pocztowe, a sam kazał natychmiast, aby mu wyszykowano bryczkę.

Konie cugowe gdzieś wysłano, więc wzięto jakąś farnalkę.

Bryczka stanęła przed dworem. Dziedzic wsiadł i pojechał.

Droga była ciężka, pełna wybojów i wiodła do lasu przez mostek, nasz polski mostek, co to baliki na nim trzęsą się, jak klawisze u klawiembala.

Foryś podciął konie i pojechał, bryczka trąciła raz o kamień, drugi raz o słupek przy moście i dziedzic wypadł.

Przezorny foryś od czasu do czasu oglądał się poza siebie. Spojrzawszy raz, przekonał się, że w bryce dziedzica niema.

Zawrócił więc i zaciąwszy konie, szukał dziedzica po drodze. Dojechał do mostku, ujrzał przerażającą rzecz:

Dziedzic leżał bez ruchu, opodal walała się skóra zdarta z głowy, a jeszcze nieco dalej gromada zębów.

Sprytny parobek odgadnął sytuację. Nie szczęście stało się z dziedzicem. Wyleciał pewno i zabił się o kamień. Pędem powrócił do dworu, zeszkoczył z bryczki i zawołał:

— Jezus, Marya, stało się wielkie nieszczęście! Dziedzic wypadł z bryki i leży nieżywy osobno, kielce osobno i łkaki osobno!

Trwoga ogarnęła wszystkich. Jednakże okazało się, że nie było tak źle, jak na razie sądzono.

Dziedzic już wygramolił się z rowu i rozglądał się za peruką i sztucznymi zębami, a że jedno oko szklane również wypadło, a okulary gdzieś się zapodziały, nic więc dziwnego, że trudno było odszukać zaginione ozdoby człowiecze.

Ten przypadek przypominał mi się, pisząc o brukach łódzkich. U nas na bocznych ulicach często tak trzęsie, że kto wie, czy nie gorzej niż tam na naszych polskich mostkach.

Ba, ale sytuacja inna. Tam był to tylko zwykły szlachcic, ale tu, gdyby roztrzęsło jakiego dostojnika, ciekawym, ktoby z protokołu policyjnego odpowiadał: czy magistrat, który nie może sobie poradzić z przedsiębiorcą naprawy bruków, czy filozof-przedsiębiorca, co utrzymuje, że nie po to tyle ustąpił na licytacji, aby resztę pieniędzy ocalonych wkładać w reparację bruków, która i tak na nic się nie zda, bo przecież bruki te zawsze furi łódzkie rozjeżdżą...

Mój kolega z przeciwną, ciętą i krwistą dziennikarzem, napadł na pana prezydenta najnieśluszniej za to, że tam o „głupich szkołach” nie myśli! Czyż było o co?

Jak kto chce, to i bez szkół może dużego

robotników teoretycznych było w kopalniach węgla kamiennego w Zagłębiu według danych Rady Zjazdu nieszczęśliwych wypadków:

w roku	zakończonych śmiertelnością	zakończonych stałą niezdoln. do pracy	zakończ. częściową	zakończ. czasową niezdoln. do pracy	wogół
1901	4,58	0,18	11,88	56,31	73,00
1902	5,27	0,42	15,59	77,88	94,36
1903	3,11	0,25	15,88	107,08	126,29
1904	3,54	0,17	9,91	292,40	306,11
1905	4,05	0,14	18,85	273,65	301,67
1906	4,26	—	27,68	301,62	333,55
1907	2,86	0,19	25,91	288,58	317,54
1908	3,36	0,00	13,45	237,57	254,41
1909	3,22	0,17	15,26	199,50	218,15
1910	2,34	0,09	9,78	158,16	170,37
przeciętn.	3,42	0,15	15,84	199,05	218,45

Dla lat 1907—1910, jak już wiemy, liczby te posiadają wartość względną; dają one fałszywy obraz stanu rzeczywistego. Lecz jeżeli nawet te kłamliwe dane weźmiemy za podstawę do porównań z zagłębiami węglowymi innych krajów, to i wtedy stwierdzić trzeba smutny nad wyraz fakt; że możemy się poszczycić sławą dostarczania największego odsetka zabitych w kopalniach węgla, że pod tym względem kroczymy na czele krajów, co do których posiadamy statystykę ofiar pracy w górnictwie. Bolesna to sława!

Japońska wyprawa antarktyczna.

Do Nowego-Jorku nadeszły już pierwsze wiadomości o japońskiej ekspedycji antarktycznej a „New-York Times” ogłasza depeszę komendanta wyprawy, porucznika Szirazo z Wellingtonu, który donosi o wielu nadzwyczajnych odkryciach poczynionych przez siebie. Szczegóły tych odkryć będą wszakże ogłoszone dopiero w czerwcu r. b., po powrocie statku „Kaimaru” do Japonii. Porucznik Szirazo opowiada między innymi, iż japończycy wypłynęli dnia 19 listopada z Sydney wprost do zatoki Walijskiej, gdzie część ich wyładowała. Stamtąd udali się japończycy na południowy wschód i napotkali po drodze okręt kapitana Amundsena. Zeglując na południowy wschód wzdłuż wybrzeża, dotarli aż do kraju króla Edwarda, zbadali nieznaną dotychczas część położonego na południowy wschód jeziora i zeszli się wszyscy razem w oznaczonym miejscu. Nikogo nie stracili i wszyscy są zdrowi. Ekspedycji kapitana Scotta nie napotkali.

urzędu się dogłupać i być pożytecznym dla kraju i państwa.

Szkoły przewracają tylko we łbie i tworzą taki bezlik bandytów i nicponiów, z którym sobie nawet najdzielniejsza policja poradzić nie może.

Bruki inna rzecz. Jak już wyłożyłem, mogą spowodować nieszczęście, protokóły... Wreszcie krzyki oddziału towarzystwa Petersburskiego opleki nał zwierzętami...

Miasto posiada jeden własny szpital i to tak misternie urządzony, że jakkolwiek jest niewielki, starczy zupełnie dla półmilionowej ludności Łodzi. To właśnie sztuka, aby w ten sposób interes miejski prowadzić i na próżno wydatków nie czynić.

Łódź sobie pod tym względem wyrobiła metodę i może dla nauki innych podać do ogólnej wiadomości. Szpital trzeba urządzić w ten sposób, aby ci, co się do niego dostali, zaraz na drugi dzień uciekli, robiąc miejsce dla innych.

Wtedy w szpitalu zatrzymają się już tylko tacy chorzy, co ani be — ani me — jeno na księżą oborę patrzą, bo już nogami poruszać nie mogą.

Wogóle u nas dotąd tak jakoś „błagopółczo” wszystko składało się, że i p. gubernator był zadowolony i inne wyższe urzędy. Od pewnego czasu jednak wszystko się zmieniło.

Panu gubernatorowi „zareczają”, że w mieście wszystko „błagopółczo”, a on nie zadowolnia się tem, tylko jeździ po różnych kątach...

Tu jest „akurat” wszystko uporządkowane, stróża stoja w całych bluzach i białych jak mleko fartuchach, policja przybrała w odświętne mundury, to oni nie jedzie tedy, jeno skreca w drugą stronę...

Dziwny zwyczaj!

Gazeciarze, ach ci gazeciarze... dyabli ich tu



997—242

Zamordowanie księcia wyspy Samos.

Jak już donosiliśmy w depeszach, w niedzielę ubiegłą dnia 24 b. m. zamordowany został książę wyspy Samos Andrzej Kopassis w chwili, gdy wracał do zamku. Morderca dał do niego 5 strzałów; 3 z nich zraniły księcia, który mimo pomocy lekarskiej, zmarł. Mordercą jest grek, Paridis, którego ujęto.

Zamach dokonany został z politycznych motywów. Mieszkańcy uskarżali się niejednokrotnie, że książę Kopassis od lat już całych rządzi absolutnie autonomiczną wyspą. Książę dwa razy Izbę rozwiązał, aby przy wyborach przeprowadzać wszędzie swoich zwolenników. — Owczesny rząd pod prezydenturą Sosulisa zamierzał niemieckim firmom nadać pewne przywileje, przeciwko czemu książę Kopassis energicznie oponował i Izbę rozwiązał. Sosulis nie chciał uznać rozwiązania i pragnął przeprowadzić uchwałę, aby Izba dalej obradowała. Na to książę kazał sprowadzić do Samos dwa bataliony tureckiej piechoty i spowodował, że i flota turecka zjawiała się na wodach. Nowe wybory przeprowadzono wśród gwałtów i nadużyć. — Przyszło z powodu tego do zaburzeń i rozruchów.

Opozycja z Sosulism na czele ratowała się ucieczką. Od tego czasu panowały chaotyczne stosunki na wyspie i doprowadziły do zamachu na życie księcia. — Morderca jego nazywa się Stavros Paridis i należał do zwolenników stronnictwa Sosulisa.

Zamordowany książę był grekiem z pochodzenia i urodził się na Krecie. W Niemczech i Paryżu był w uniwersytetach, uchodził powszechnie za uczonego. Za żonę miał siostrę austriackiego wiceadmirała Chiari'ego.

Nowy książę Bepleri jest grekiem z urodzenia i ma za żonę córkę byłego księcia wyspy Samos, Aleksandra Karatedoryego.

przynieśli, bo nawet Agencja Petersburska ma swoich korespondentów. Czy słyszał kto przedtem, żeby w Łodzi była Agencja Petersburska!

Niewiele ona pożytku przynosi, ale ambasadoru dużo narobić może, więc trzeba na nią uważać i żyć z nią w zgodzie, bo co do miejscowych gazet, to się napisze jeden i drugi papier i szabas... Ale z Agencją inna rzecz...

Próżniacy, nie mają na co pieniędzy tracić, to wydają je na depesze o bandytach! A czyż to magistratu winna, że są bandyci...

Krzyczą ludzie złej woli!

— Więcej oświaty to nie będzie bandytów.

— A ja powiadam, że nieprawda, to nic nie pomoże, żeby i studia pokończyli, także będą bandyci!

Co się tyczy magistratu, to wszystko „błagopółczo”, wszystko jaknajlepiej... tylko bodajby dyabli wzięli „nowe porządki”. Do czego one prowadzą?

I teraz, przekonajcie się państwo, co za nierozsądek: tworzy się nowy wydział budowlany! Po co? na co? czy magistrat za mało ma wydatków, żeby nowe wydziały stwarzać...

Przed samorządem to za wcześnie... Dyabli nadal, każdy budowniczy chce się zarekomendować swoją pomysłowością.

I cóż oni wymyślili, czy to, że domy będą na kominach stały, fundamentami do góry...

Nic nowego, tylko wydatków więcej. Dawniej załatwiali to urzędnicy magistratu i było dobrze, bardzo dobrze.

Naczelnik dykcji naukowej, bawiac w Łodzi, powiedział, że magistrat ma milion rubli w kasie. Milion rubli, nie bagatela, a jednak nikt o tem nie wiedział.

Szkoda, boć po co ten milion tam leży, nie jedną dziurę temi pieniędzmi zatkaćby można. Jużby go napewno nie było.

A teraz mamy za to budować szkoły.

W sprawie spalania dymu w fabrykach.

Komisja, delegowana dla zbadania w większych fabrykach palenisk, przedstawiła onegdaj na zebraniu w magistracie wyniki swej pracy.

Według zebranych wiadomości, zagranicą dawno już zwrócono uwagę na szkody, zrzadzane przez dym z kominów fabrycznych i przedsięwzięto cały szereg środków zaradczych. Ustanowiono prawo obowiązujące, aby w zakładach fabryczno-przemysłowych urządzano paleniska tak, ażeby ogień sam pochłaniał, albo spalał wychodzący dym, pozostawiając właścicielom zakładów wyszukanie skutecznych sposobów dla spełnienia tego zadania.

Jednakże zgromadzone dane dotyczące walki z dymem w innych miejscowościach, nie rozwiązują jeszcze kwestyi o tych środkach, jakie winny być stosowane w Łodzi.

Komisja wypowiedziała już dawniej swe przekonanie, że niemożliwe jest zupełne spalanie paliwa, a co zatem idzie, absolutne zniszczenie dymu przy zastosowaniu środków, jakimi rozporządza obecna technika; można tylko mniej lub więcej zbliżyć się do zupełnego bezdymnego palenia przy zachowaniu odpowiednich warunków.

Komisja, powołując się na wypowiedziane poprzednio już zdanie co do bezskuteczności aparatów dymochłonnych, tem więcej, że w Łodzi liczą obecnie do 20 typów, lecz żaden z nich nie jest udoskonalony do tego stopnia, ażeby mógł sam całkowicie dym zniszczyć.

Komisja waha się zalecać rozpowszechnienie tych aparatów jeszcze i dlatego, że większość fabryk nie odpowiada wielu warunkom charakteru technicznego, jako też co do palenia w kółkach; przekształcenie zaś nieprawidłowo urządzonych palenisk, kominów fabrycznych i t. p. związane jest z takimi znacznymi wydatkami, że trudno liczyć na to, żeby właściciele zgodzili się dobrowolnie na takie wydatki, stosowanie zaś środków zmuszających nie ma zasady, wobec braku odpowiedniego prawa.

Komisja znajduje, że jedynym środkiem w danej sytuacji byłoby; nie zmuszając do obowiązkowego stosowania w fabrykach aparatów dymochłonnych, jako niezupełnie jeszcze zdolnych przy teraźniejszych urządzeniach kółkowych, zwłaszcza w fabrykach, mających kotły strego typu, zobowiązać właścicieli fabryk i innych zakładów prze-

Gmachy dla szkół. Po co? powiedzcie państwo po co? A czy Łódź ma odpowiednie więzienie... Ta głupia buda na rogu Konstantynowskiej i Długiej, to wstyd miastu przynosi, to hańba dla obywateli.

Trzeba chociaż co najmniej dziesięć razy większy gmach wystawić.

Po co taki dostojnik oglądał szkoły, których mu nie wypadało oglądać, włożył do nosa śmierdzących, a potem zauważył, że Łódź ma złe pomieszczenia dla szkół elementarnych.

A któryż to właściciel porządnego domu chce wynająć mieszkanie na szkołę? Przecież do początkowych szkółek sama hołotka chodzi, dzieci bez wychowania... Dla takich to i te lokale są za dobre...

I znów kłopot. Pan naczelnik dykcji naukowej mówił o boiskach, Tyle lat Łódź stała bez boisk, mieli Niemcy swoją strzelnicę i mają do dziś na gruncie miejskim — no, to przecież dosyć i tak miasto dużo ustępstw czyni, ale żeby jeszcze boiska dla dzieci szykować, o tem u nas nikt jeszcze nie słyszał.

Wszystko się do góry nogami przewraca. Wydział budowlany w magistracie, boiska, gmachy szkolne... dobrze, że to już ten samorząd przychodzi niezadługo, niech tam sobie kto chce o tem pamięta, ale nie seryo myślący urzędnicy...

Już blisko sto lat upływa, gdy Łódź zmieniała się na miasto fabryczne, sto lat — mówię, a nikt o takich „wymysłach” nie słyszał i było dobrze... a teraz.

Trzeba było dopiero przyjazdu naczelnika dykcji naukowej, żeby przypomnieć miastu z półmilionową ludnością, że nie pamięta o szkołach, o boiskach, o pomieszczeniu odpowiednim dla uczącej się młodzieży.

X. X.

mysłowych, które wypuszczają czarny dym w takiej ilości, że okazuje się szkodliwym, — do wprowadzania stopniowo w miarę możliwości, wszelkich nowoczesnych ulepszeń w urządzeniach palenisk, w celu usunięcia zła.

Co się tyczy świeżo wznoszonych fabryk i zakładów, zobowiązać właścicieli ich do przestrzegania warunków zasadniczych, koniecznych do otrzymania bezdymnego spalania paliwa pod kotłem parowym, mianowicie: 1) ażeby przegrody żelazne w piecach w zupełności odpowiadały gatunkowi materiału palnego tak co do rozmiaru jak i doborem odpowiednich gatunków; 2) ażeby ciąg powietrza był zupełnie dostateczny przy każdym stanie atmosfery, co da się osiągnąć tylko przy prawidłowym urządzeniu przewodów i odpowiednich rozmiarów kominów; 3) ażeby naładowanie kotła było normalne t. j. ażeby z metra kwadratowego powierzchni nagrzewanej kotła tworzyło się nie więcej 15—25 kilgr. pary na godzinę, względnie do konstrukcji kotła; 4) ażeby do nadzoru nad kotłami powoływani byli ci, którzy ukończyli specjalne szkoły, doświadczeni i zamożni w pracy robotniczej.

Onegdaj w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta i przy udziale radnych p. Z. Rychtera, obywatela Biedermana oraz inż. Witkowskiego, Suligowskiego, Knabego, lekarza miejskiego dr. Brzozowskiego, Górskiego, budowniczego miejskiego p. Kuckiewicza, inspektora fabrycznego p. Miednikowa, policmajstra Riezanowa i radcy magistratu p. Mireckiego — odbył się narada w tej sprawie. Zebrani, po rozpatrzeniu przedstawionych sobie wniosków komisji, wyżej przytoczonych, postanowili przedstawić je gubernatorowi piotrkowskiemu z prośbą o wyjednanie w ustanowionym porządku specjalnego prawa na wzór istniejącego zagranicą, na zasadzie którego właścicielom fabryk i innych zakładów przemysłowych w Łodzi byłoby poleconem obowiązkowo nie dozwalać w granicach miasta wypuszczania gęstego czarnego dymu, zanieczyszczającego powietrze i oddziaływającego szkodliwie na zdrowie, przyczem zobowiązując do urzędzenia źródeł ognia tak, ażeby same pochłaniały lub spalały dym wychodzący, pod odpowiedzialnością sądową, w razie niezastosowania się do przepisów prawa. (a)

Prosimy naszych stałych klientów, ogłaszających swoje interesy przed świętami, o łaskawe zamawianie wcześniej ogłoszeń, gdyż skład drukarni jest w tym czasie za bardzo przeciążony pracą i w ostatniej chwili trudno ma wykończyć należycie zamówienia spóźnione.

Administracja „Rozwoju“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobromira. Jutro Zbigniewa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Zbrodnia i kara” Dostojewskiego. (Po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Zmartwychwstanie” Tolstoja. Początek o godz. 3 po poł.—„Zbrodnia i kara”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TOW. WIEDZA. Jutro (w sali koncertowej Dzieła 18) XIII koncert popularny. Początek o godz. 3 po poł.

„LUTNIA” (Piotrkowska nr. 108). Dziś wieczornica dla panów Tow. muzyczno-dramat. „Lutnia”. Początek o godz. 9 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś i zgrom. og. czł. łódzkiego oddziału polskiego Tow. badań nad dziełmi (w sali Mantuilla) o g. 8 wieczorem.

— Jutro og. nadzw. zebr. czł. Tow. „Harmonia”, o g. 8 pp.—Og. zebr. czł. rzemieśl. Tow. poz.-oszczęd. (w lok. Stow. zwolenników rozwoju fizycznego, Nawrot 25, w II term.) o g. 3 po poł.—Og. zebr. czł. Zgrom. czel. tokarskich (w lok. wł. Andrzeja 44) o g. 3 po poł.

— W poniedziałek og. zebr. czł. zgromadz. majstrów stolarskich (w lok. Millera, Mikołajewska 40) o g. 4 pp.

ODCZYT. Dziś w lokalu Towarz. krzewienia oświaty, Mikołajewska nr. 11, o godzinie 8 wieczorem dr. Eichler wypowie odczyt p. t. „Zwierzęta otchłani morskich”. (Współzycie i pasorzytnictwo).

— Jutro w Towarz. krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godz. 4 po poł., p. Sokolowski wygłosi dalszy ciąg odczytu p. t. „Praca”.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte

codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Z przemysłu.** Zauważyć się daje ożywiony ruch sprzedaży na rynku przemysłowym łódzkim. Transakcje zawierają głównie więksi fabrykanci. Obstalunki na sezon zimowy napływają dosyć obficie.

Nadprodukcji, jaką notowano w roku ubiegłym niema. Większe fabryki wzmacniają pracę. Ceny trzymają się twardo, nawet wykazują tendencję zwyżkową. Więksi fabrykanci podnieśli ceny na towary sukienne i chustki o 10 proc. i na sukno o 5 proc. Drobnii fabrykanci utrzymują ceny towarów na dotychczasowym poziomie.

Położenie co do handlu towarami bawełnianymi dotąd nie jest wyjaśnione. Zapasy towarów łódzkich nie są wielkie.

Wielu firmom ograniczono kredyt wobec tego, że łódzcy fabrykanci zaczęli być ostrożniejsi względem kupców.

(d) **Zezwolenie na powrót do kraju.** Generał-gubernator warszawski pozwolił na powrót do kraju wydalonemu z niego administracyjnie b. wikaryuszowi parafii Fajstawice pow. Krasnostawskiego ks. Adamowi Pilaczyńskiemu.

(a) **W sprawie ostatnich wypadków.** Wczoraj podczas pobytu gubernatora piotrkowskiego w Łodzi, policmajster p. Riezanow i naczelnik powiatu łódzkiego p. Kisielewicz złożyli szczegółowe raporty co do ostatnich wypadków w mieście naszym.

(a) **Asekuracja rządowa.** Podług rozkładu, sporządzonego przez miejskiego taksatora ubezpieczeń, premia asekuracyjna od budynków ubezpieczonych w rządowym Wzajemnym towarzystwie wynosi na rok 1912 rb. 125,414 kop. 55. Ogólna liczba asekurowanych nieruchomości łódzkich wynosi 4,739.

(h) **Ochrona lasu.** Prezydent miasta Łodzi zawiadamia mieszkańców, że w celu ochrony lasów miejskich, zabrania: palenia papierosów, cygar lub fajek, polowania, spacerów, łapania ptactwa, lub niszczenia gniazd, pasienia bydła, zbierania ściółki, grzybów i jagód, wybierania ziemi i piasku; okólnik zakazuje w dalszym ciągu urządzić w lasu zabawy ogólne z muzyką, handlować, przejeżdżać, puszczać psy, łamać drzewa i krzaki.

Osoby nie stosujące się do powyższych przepisów pociągane będą do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Nowy przystanek.** Na skutek podjętych starań mieszkańców Justynowa pomiędzy Gałkówką a Andrzejowem, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej uwzględniając ich prośbę, zgodził się na to, aby pociągi, kursujące w tym kierunku podczas lata, zatrzymywały się w Justynowie. Nowy przystanek otwarty będzie dnia 14 maja r. b. Będzie to wielkim udogodnieniem dla letników, zamieszkałych we wsi Zielona Góra.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział techniczny rządu gubernialnego zatwierdził plany następujące: Pawła Zawieriewa na drewniany dom parterowy i zabudowania gospodarcze, na terytorium byłej osady Karolew, przy ulicy bez nazwy № 3; Pawła Sztehbarta na dwupiętrową oficynę murowaną, pralnię parterową i gospodarcze budynki przy ul. Towarowej № 11/4106; Jakóba Ciera na jednopiętrowy dom mieszkalny, na ulicy bez nazwy nr. 5, w osadzie Karolew; Gustawa Ciera na 3-piętrową oficynę murowaną mieszkalną, nadbudowę drugiego piętra na piętrowym domu, na 2-piętrową i parterową oficynę, przy ul. Targowej nr. 54/1235; Rudolfa i Ludwika braci Kajlich na piętrowy dom mieszkalny i wozownię przy ul. Brzozowej nr. 48/897; Luzera Ajlenberga na 3-piętrowy murowany dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, przy ul. Słowiańskiej nr. 18/901; Gustawa Jeka na 3-piętrową oficynę murowaną, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 27/1059; Fiszla Kalińskiego na oficynę parterową oraz przebudowę okien i drzwi w suterynach oficyny, przy ul. Nadrzecznej nr. 6; Józefa Chocianowskiego, na dwupiętrową oficynę mieszkalną murowaną i zabudowania gospodarcze przy ulicy

Przedsiębiorca nr. 21/2023; Bracia Lange na parterowej oficynie fabrycznej w oficynie, z nadbudową drugiego piętra na mieszkania oraz przybudowę do istniejącej oficyny mieszkalnej przy ulicy Długiej nr. 84/806; Eliasza Wajlbacha i Gustawa Obermana na 3-piętrowy dom mieszkalny, oficynę i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Milsza nr. 59/819; Józefa Jesionowskiego na parterową oficynę i drewniane obory, przy ulicy Ciasnej nr. 13; Jana Figury, na oficynę parterową i drewniane pomieszczenie dla służby, przy ulicy Dolnej nr. 12; Szlamy Orbacha na 3-piętrową oficynę przy ulicy Konstantynowskiej nr. 3/328; Wilhelma Metnera, na 3-piętrową oficynę mieszkalną, nadbudowę części 3 piętra nad gmachem spalonej fabryki, przy ul. Cegielnianej nr. 75/1433; Władysława Woźniaka na 3-piętrowy dom mieszkalny murowany przy ul. Zródlanej.

(a) **Szpital dla chorób zakaźnych.** Wczoraj, w magistracie łódzkim, pod przewodnictwem dr. Ignacego Wattena, odbyło się posiedzenie komitetu w sprawie budowy szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych.

Projektowany szpital stanie w lesie miejskim przy szosie Karolewskiej, poza plantem kolei Kaliskiej. Budowany będzie w ten sposób, aby pawilony szpitalne odsunięte były na znacznej przestrzeni od plantu kolejowego. Wzdłuż terytorium szpitalnego, od strony toru, przeprowadzona będzie ulica.

Wszystkich pawilonów szpitalnych będzie 10, mianowicie: 3 dla chorych na ospę, 2 na szkarlatynę, 1 na różę, 1 na dyfteryt, 1 dla chorób ostro-zakaźnych, 1 dla wypadków mieszanych.

Każdy pawilon obliczony będzie na 4 do 30 łózek. Początkowo ogólna liczba łózek wynosić będzie 250.

Dla zbadania najnowszych urządzeń szpitali dla chorób zakaźnych zagranicą, delegowano komisję, złożoną z 3-ch lekarzy: dr. Wattena, Krakowskiego i Trenknera oraz dwóch obywateli. Komisja ta uda się do Berlina, Monachium, Paryża i Londynu. Zgromadzone tą drogą dane posłużą jako wskazówki do wprowadzenia możliwych ulepszeń przy urządzaniu pawilonów szpitalnych.

Wyjazd komisji zagranicę nastąpić ma w d. 21 kwietnia r. b.

(x) **Z „Kochanówki”.** Sprawozdanie komitetu zakładu dla umysłowo i nerwowo-chorych w Kochanówce wykazuje: w dniu 1 lutego b. r. znajdowało się w szpitalu chorych: mężczyzn 153, kobiet 128, razem 281. W lutym przybyło chorych: mężczyzn 8, kobiet 6, czyli w lutym leczyło się ogółem chorych 295. Z liczby tej zmarło 2, 1 mężczyzna i 1 kobieta, wypisano zaś: 4 mężczyzn, w tej liczbie 2 bez polepszenia, 2 z polepszeniem—3 kobiety, 1 bez polepszenia, 2 zaś z polepszeniem. Na dzień 1-go b. m. pozostało w szpitalu chorych 286, w tem 156 mężczyzn i 130 kobiet.

(h) **Dowóz kartofli.** Wczoraj na targi miejscowe dowieziono znaczną ilość kartofli, które sprzedawano po 3 rb. 60 kop. za korzec.

(a) **Wycieczka.** W dniu 10 kwietnia przyjeżdża z Warszawy do Łodzi grupa uczniów 2 klasy szkoły handlowej pod kierunkiem prof. Morawskiego i Jana Olszewskiego w celu zwiedzenia fabryk i zakładów przemysłowych.

(x) **Wywóz jaj.** Od dnia 10 do 18 marca roku bieżącego wywieziono zagranicę 5,757,000 jaj, a mianowicie przez komorę Sosnowiecką 1,110,00 sztuk, Aleksandrowską 250,000 sztuk Wołoczyską 2,000,000 sztuk, Husiatyńską 1,700,000 reszta w drobniejszych ilościach przez inne komory. Ogółem od 1 stycznia do 18 marca r. b. wywieziono za granicę 55,500,000 jaj.

(x) **Miesięczne zebranie czeladzi pończosznich** odbędzie się jutro w niedzielę, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 79 o godz. 2 po poł. Zarząd zgromadzenia zwraca uwagę, aby członkowie nie zalegali w opłacie składek więcej nad 3 miesiące, w przeciwnym bowiem razie stracą prawo do zapomogi na czas choroby.

(x) **Zebranie czeladzi krawieckich** odbędzie się jutro 31-go b. m. o godz. 2-iej po południu, w lokalu „kolejarzy” przy ul. Widzewskiej nr. 73. Na zebraniu tem przyjmowana będzie składka szpitalna i zapisy nowych członków od godz. 2-iej po poł. do 4-iej, poczem rozpoczną się obrady, dotyczące kwestyi nowej chorągwi.

Zarząd usilnie prosi członków o liczne i punktualne zebranie się.

(x) Urząd starszych „Zjednoczonych tokarzy” odbył pod przewodnictwem p. A. Konopki posiedzenie kwartalne w dniu 27 b. m., na którym przyjęto w poczet majstrów pp. Wilhelma Opitza, Karola Kręciarza, Augusta Steinbringa, Józefa Szulca, Teodora Füricha, Wilhelma Förstera i na czeladników wyznaczono: J. Ludwiga, St. Olszewskiego, A. Kroppa, T. Wojciechowskiego, R. Majeranica, A. Hilla, Wł. Stelmasiaka i M. Sobczaka; wpisano 8 uczni.

Z przyczyn niezależnych od urzędu starszych odłożono dalszy ciąg zebrania na jutro t. j. niedzielę 31 b. m. o godz. 3 po poł. Zebranie to odbędzie się w lokalu Resursy rzemieślniczej Wodny Rynek nr. 4.

(a) Łódzkie Towarzystwo Entomologów zwołuje w d. 3 kwietnia r. b. o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 292 ogólne roczne zebranie członków.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z działalności za rok 1911, rozważanie sprawy udziału Towarzystwa w wystawie Entomologicznej w Warszawie, wybory nowego zarządu oraz rozpatrzenie wniosków zarządu i członków.

(x) Zarząd tow. „Przyszłość” zawiadamia, że jutro 31 b. m. odbędzie się zwyczajne dwutygodniowe zebranie członków. Początek o godz. 5 po południu.

(a) III łódzkie Towarz. wzajemnego kredytu zwołało w ubiegły czwartek ogólne zebranie roczne w sali Vogla (Dzielnia № 18). Zagał je prezes zarządu p. Trunk. Gdy postawiono kandydata na przewodniczącego, na sali powstał hałas. Jedni proponowali p. I. Margulies, drudzy zaś p. A. Kapłana. Wobec tego prezes zarządu zarządził tajne głosowanie.

Wybrany przewodniczącym p. I. Margulies, zaprosił na asesorów pp. A. Kapłana i A. Lubnińskiego, a na sekretarza p. M. Sachsa.

Odczytane sprawozdanie za rok 1911 wykazało, że Towarzystwo w dniu 1 stycznia r. z. liczyło 859 członków a zobowiązania ich wynosiły rb. 2,008,500, obrót ogólny ze wszystkich operacji Towarzystwa wynosi rb. 64,328,633 k. 72, weksli zdyskontowano na sumę rb. 4,745,683 kop. 37. Zysku osiągnięto rb. 7,452 kop. 53. Podczas podziału zysku zaproponowanego przez zarząd Towarzystwa, wynikła znów awantura. Zamiast proponowanych przez zarząd 4% na dywidendę, jedna część domagała się wyznaczenia tylko 3%, druga 1%, pozostałość zaś przeznaczyć na zapomogi dla tkaczy żydów pozostających bez pracy. Ostatecznie oświadczone się za wnioskiem zarządu.

Następnie zatwierdzono budżet wydatków na rok 1912 w sumie rb. 36,300, z uwzględnieniem pożyczki rb. 2,500 dla komitetu wyborczego, którą niektórzy członkowie kwestionowali.

Wyniki wyborów okazały się następujące: do rady weszli ponownie pp. A. L. Calel, S. Gutman, Bernhardt i świeżo A. M. Kapłan (na miejsce p. Wojdysławskiego). Do zarządu p. H. A. Trunk.

Skład komisji rewizyjnej pozostał ten sam, co w roku ubiegłym.

(a) Ze Stowarzyszenia komiwojażerów. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 5, odbył się dalszy ciąg nadzwyczajnego zebrania ogólnego członków Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego.

Z powodu nagłej niedyspozycji p. Garkawiego, na przewodniczącego powołano p. Stałkina.

Odczytano ustawę Banku Wzajemnego Kredytu, który założony ma być przy Stowarzyszeniu. Obejmuje ona 126 paragrafów. Dyskutowano nad każdym poszczególnym paragrafem, przyczem poczyniono nieznaczne zmiany.

Zmodyfikowaną w ten sposób ustawę, postanowiono przesłać do zatwierdzenia ministerium finansów.

Zebranie zamknięto o godzinie 12 w nocy.

(x) Nowe telefony międzymiastowe. Główny zarząd poczt i telegrafów zatwierdził kosztorys budowy linii telefonicznej pomiędzy Łodzią, Tomaszowem i Piotrkowem. Pomiedzy Łodzią a Tomaszowem przeprowadzone będą 2 linie przewodników telefonicznych, pomiędzy Łodzią a Piotrkowem jedna i tyleż pomiędzy Tomaszowem a Piotrkowem.

W ten sposób do komunikacji z Warszawą przybędą dwa miasta: gubernialny Piotrków i rozwijające się w ostatnich czasach bardzo szybko przemysłowe miasto Tomaszów.

Roboty około budowy nowych linii rozpoczęte zostaną w lecie r. b.

(x) „Liga przeciwgruźlicza” organizuje jutro w niedzielę następujące odczyty „O gruźlicy”: w sali jadalnej fabryki Poznańskiego, przy ulicy Ogrodowej, o godz. 6 wieczorem mówić będą dr. Tereszkowicz i dr. Rygier; w sali jadalnej fabryki Geyera, przy ul. Piotrkowskiej № 289, o godz. 8 wieczorem—dr. Mittelstaedt i dr. Rotwand; w lokalu „Krzewienia oświaty” przy ul. Mikołajewskiej № 11, o godz. 8 wiecz.—dr. Tenenbaum i dr. Lewinsohn, wreszcie w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej, przy ul. Mikołajewskiej № 54, mówić będą, ale w języku niemieckim, dr. Lange i dr. Kumman.

Odczyty demonstrowane będą obrazami świetlnymi.

(a) Dom na biura policyjne. Na posiedzeniu radnych magistratu, pod przewodnictwem prezydenta rozważano sprawę wynajęcia specjalnego domu na pomieszczenie biur policmajstra i wydziału śledczego.

Z przedstawionych dwóch ofert, zatwierdzono ofertę właściciela nieruchomości przy ulicy Olgińskiej, który posiada 3 piętrowy dom wraz z dwiema oficynami. Dzierżawa tego domu wynosi 12 tys. rubli rocznie. Magistrat postanowił zawrzeć umowę z właścicielem na lat kilka.

Przeniesienie biur do nowego lokalu nastąpi z dniem 14 lipca r. b. W domu tem znajdują pomieszczenie biura policmajstra i policji śledczej, w oficynie zaś mieścić się będą strażnicy, dla których dotąd magistrat wynajmował lokal przy ulicy Lipowej nr. 14, płacąc 5,500 rubli rocznie.

Dla tej części strażników, którzy nie będą mogli pomieścić się na Olgińskiej, magistrat wynajmie lokal w cenie od 1,000 do 1,500 rubli rocznie. W ten sposób zaoszczędzi się kilka tysięcy rubli rocznie. Terazniejszy bowiem właściciel domu nr. 29 przy ulicy Długiej, gdzie mieszczą się biura policji, podniósł komorne z 9 na 12 tys. rubli rocznie, czyli że samo komorne (wraz z dzierżawą domu przy ulicy Lipowej w sumie rb. 5,500) wynosiłoby rb. 17,500.

(h) Pożar. Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, przy ul. Widzewskiej № 182, zapaliły się gałgany i bawełna, złożone pod szopą obok fabryki Findeisena i S-ka. Ogień przybrał dość znaczne rozmiary i zagrażał budynkom fabrycznym. Do pożaru pośpieszyli II, IV i VII oddziały straży ogniowych ochotniczych i straż miejska i wspólnymi siłami ognia w dwie godziny ugasiły.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty obliczają na parę tysięcy rubli.

(x) Ostatnią katastrofą kolejową, jaka zdarzyła się 26 b. m. na stacji Rudniki kolei warszawsko-wiedeńskiej, oglądać można począwszy od dzisiaj aż do środy włącznie w teatrze „Casino”.

Program obejmuje ponadto dramat p. t. „Tragiczna miłość”, w wykonaniu sławnej artystki Terribili Gonzales, obraz w 2 częściach „Umarła narzeczona”, wreszcie przesłuchanie wiodki Afryki.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał rządcę domu nr. 12 przy ul. Gubernatorskiej Benjamina Kapłana za przekroczenie przepisów meldunkowych na 15 rub. grzywny lub 3 dni aresztu i właściciela domu nr. 21 przy ul. Benedykta Anastazego Fiszera za takież przewinienie na 25 rub. grzywny lub 5 dni aresztu.

(x) Echo sprawy Macocha. Z Piotrkowa donoszą nam: „Damazy Macochi wniosk do prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie podanie, w którym żąda się apelacji od wyroku, jaki ogłoszono z motywami we czwartek.

Natomiast podać ma prośbę na Najwyższe Imię o złagodzenie mu kary.”

Motywy wyroku nie przytaczamy, ponieważ oparte są one na faktach ustalonych na rozprawie sądowej; byłoby to zatem powtarzanie rzeczy już znanych.

(z) Aresztowania. Onegdaj aresztowano w Łodzi Szmula Weinberga, poszukiwanego oddawna za różne przestępstwa, popełnione w r. 1910. Wówczas aresztowano w Radomiu na żądanie sądu piotrkowskiego i osadzono w tamtejszym więzieniu, skąd jednakże zbiegł i do tego czasu się ukrywał. Odstawiono

W dniu 15 września 1911 roku skradziono ze składu R. Domanowicza przy ul. Wolezańskej nr. 53 towarów na kwotę 1180 rb. Wdrożone natychmiast śledztwo policyjne wykryło, że kradzieży tej dopuścili się znani złodzieje Berek Chuberman, B. Brandt i L. Berger. Dwóch pierwszych wkrótce aresztowano, trzeci zaś, Berger, znikł bez śladu. Dopiero teraz przytrzymał go agenci. W końcu aresztowano 23-letnią Zofię Łyżniak, poszukiwaną przez sądziego pokoju V wydziału.

(p) Złamanie nogi. Na ul. Sredniej nr. 55 Estera Jakubowska, lat 52, bez zajęcia, zamieszkała przy dzieciach, przejeżdżana została wozem, przyczem odniosła złamanie lewej nogi. Przewieziono ją do szpitala Poznańskiego.

(z) Przejechanie. Na ul. Cegielińskiej pod nr. 12 wpadł wczoraj pod koła przejeżdżającej drożdżki 5-letni syn strażnika, Władysław Tr., i doznał obrażeń na całym ciele. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(z) Zatrucie. Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Nawrot nr. 64, jeden z lokatorów, N. H., wskutek nieuwagi wypił znaczną dawkę jakiegoś trującego płynu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(a) Kradzieże. Za pomocą podrobionego klucza złodzieje dostali się do mieszkania Zachara Finkelstajna, przy ul. Południowej nr. 2 i skradli różne rzeczy, wartości 158 rb.

— Z korytarza domu przy ul. Wschodniej nr. 57, skradziono skrzynię z 50 tuzinami pończoch, wartości do 100 rb., należących do Benjamina Kona.

— (d) Onegdaj w nocy do sklepu Chaima Sztengarta, przy ul. Dzielnej nr. 22, dostali się nieznani złoczyńcy za pomocą wyłamania zamków i skradli wyroby tabacznice na sumę 550 rubli, poczem zbiegli bezkarnie. Na ślad włamywaczy dotychczas nie trafiono.

— Nocy wczorajszej nieznani złoczyńcy zrobili otwór w szczytowej ścianie domu nr. 18 przy ul. Szkolnej, przez który dostali się na strych i skradli znaczną ilość bielizny, należące do Ruchli Grinbaum. Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

(p) Stała rubryka. Na ul. Piotrkowskiej przed domem nr. 205 znaleziono wczoraj Teodora P., lat 35, bez zajęcia i mieszkania, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu. Pomocy udzielił mu Pogotowie.

(p) Zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym, przy ul. Ogrodowej nr. 20, Helena S., 18-letnia szwaczka, w zamiarze odebrania sobie życia napila się karbolu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) Upadek z okna. Na ul. Wschodniej nr. 43 Rozalia Klein, 2-letnia córka szewca, wypadła wczoraj z okna i piętra na bruk, przyczem doznała okaleczenia głowy, zwichnięcia lewej ręki i wstrząśnienia mózgu. Po udzieleniu dziecku doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia pozostawiono ją pod opieką rodziców w ciężkim stanie.

(d) Echo zabójstwa Osmulskiego. Jak już donosiśmy, zabójca Stanisława Osmulskiego, którego zwłoki znaleziono w ubiegłą niedzielę na ulicy Staro-Zarzewskiej nr. 171, Wacław Zasina, dręczony wyrzutami sumienia, sam oddał się w ręce policji. Liczy on zaledwie lat 15. W cyrkule zeznał, że z zabitym Osmulskim krytycznego wieczoru był razem w jednej jadłodajni, skąd wyszli dobrze podchmieleni. Po drodze wynikła między nimi sprzeczka, podczas której Osm. uderzył go w twarz. Rozdrażniony tem Z., schwycił za nóż i wpakował go O. w pierś. O. brocząc krwią, padł na ziemię, gdzie go później znaleziono.

(a) Rewizja. Dzisiejszej nocy policja dokonała rewizji w różnych dzielnicach Balut, Zubarzdla i Radogoszcza, lecz nic nie wykryto.

Zarządzenie rewizji było w związku z dokonanym napadem w Tomaszowie, na tej zasadzie, że podejrzewano, jakoby bandyci zbiegli do Łodzi.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Brójce, powiatu łódzkiego, Walentego Jaszczyka, za użycie noża w bóje — na 3 miesiące aresztu.

(a) Burza z grzmotami. Wczoraj o godzinie 5 po południu nad Zgierzem i okolicą przebiegła burza z grzmotami. Podczas burzy, która trwała zaledwie kilkanaście minut, padał deszcz ze śniegiem.

(a) Skutki wichury. Wichura, jaka z przerwami szaleje od środy, nocy wczorajszej złamała śmigę przy wiatraku A. Twardowskiego w Zgierzu, powodując stratę na kilkaset rubli.

(a) Plany zatwierdzone. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany: Ryszarda Hintza — na budowę domu parterowego i komórek przy ulicy Bankowej w Aleksandrowie i Piotra Klickiego — na budowę piętrowej oficyny i szopy przy ulicy Rysiej w Starych Chojnach.

(a) Ogłędziny fabryk w Zgierzu. Z polecenia władzy powiatowej, komisja, w skład której weszli: policmajster m. Zgierza, kapitan Bajkiewicz, inżynier powiatu łódzkiego, p. Karpiński i lekarz m. Zgierza dr. Weismann dokonała ogłędzin kilku fabryk zgierskich. W fabryce Maksa przy ul. Konstantynowskiej, komisja

komisya uznała 3 za zupełnie niezdatne do użytku, a pozostałe dwa za niewystarczające do puszczenia w ruch fabryki.

Nowootworzoną fabrykę Karola Abrahama komisya uznała za odpowiadającą wymaganiom techniki i higieny.

Następnie rzeczona komisya oglądała fabryki Wolfa Rajcherta i Ziela, przyczem polecono zarządowi tych fabryk oczyścić kanały służące do odpływu brudnej wody z fabryk i zaprowadzić przy fabrykach filtry.

Oprócz powyższych zakładów przemysłowych, komisya dokonała oględzin maryawickiej piekarni udziałowej na Przybyłowie, której urządzenie jak i lokal uznała za zupełnie odpowiadające swemu przeznaczeniu.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w sobotę ukaże się po raz pierwszy głośna sztuka w 7 odsłonach p. t. „Zbrodnia i kara“, przeróbka z powieści znakomitego pisarza rosyjskiego Dostojewskiego.

Jutro w niedzielę po południu, o godz. 3 dana będzie sztuka w 5 aktach p. t. „Zmartwychwstanie“ Tolstoja; wieczorem o godz. 8 min. 15 po raz drugi „Zbrodnia i kara“.

We wtorek wystąpi gościnnie raz jeden p. Jadwiga Żmijewska-Pietkiewiczowa w sztuce „Sobótki“.

(a) Ku czci Krasieńskiego. W dniu 24 b. m. zarząd rzemieślniczego Tow. śpiewaczego „Lira“ urządził nabożeństwo, poświęcone pamięci setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasieńskiego.

Dla wysłuchania nabożeństwa w kościele św. Krzyża, odprawionego przez ks. kanonika Karola Szmidla, zgromadziło się wiele osób.

W czasie modłów chór męski „Liry“ odśpiewał mszę Gounoda. P. Hill z towarzyszeniem skrzypiec wykonał „Andante religioso“.

Nazajutrz, w poniedziałek, odbyła się ku czci Krasieńskiego wieczornica w lokalu własnym „Liry“, o urozmaiconym programie. Słowo wstępne wygłosił wiceprezes Towarzystwa, p. Władysław Gutowski, poczem p. Szymański odegrał na fortepianie marsza żałobnego Chopina. Hymn (na tle preludium Chopina) Z. Krasieńskiego, i psalm „Dobrej woli“ (na tle preludium Bacha) Zyg. Krasieńskiego wykonała grupa z dziesięciu osób przy akompaniamencie p. Rudnickiej.

Chór męski pod batutą dyrektora Plucińskiego odśpiewał „Hej z pieśnią“ Kotarbińskiego „Radę“ Moniuszki, oraz „Przez sen“ Schmidta. Na wiołonczeli odegrał kilka utworów p. Teszner. Chór mieszany „Liry“ wykonał kilka pieśni Jakubowicza-Brandta i Heislera-Jakubowicza.

Zakończyła wieczór jednoaktowa sztuka M. Gawalewicz „Preludium Chopina“, wykonana przez członków koła dramatycznego „Liry“. Utwór w zespole pań Potarzyckiej, J. Kołaskiej, oraz pp. Gorzeńskiego, Dębowskiego, wyszedł bez zarzutu. Nadmienić należy, że scenka udekorowana była efektownie w zieleni i kwiaty, a w głębi umieszczono przystrojony portret wieszczki Krasieńskiego.

Całość wieczoru wypadła świetnie, dzięki starannej organizacyi.

(x) XIII koncert popularny tow. „Wiedza“ odbędzie się jutro 31 b. m. o godz. 3-ej po poł. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej, nr. 18. Wszystkie miejsca po 15 kop. Garderoba (nieobowiązkowa) 5 kop. Program 1 kop.

Koncert zapowiada się bardzo dobrze. Na program złożą się: gra na skrzypcach p. E. Rychterowej, na fortepianie p. Prawitza, śpiew p. Taubwurcla, deklamacja p. Zasackiej i p. Fiedlera, oraz występ chóru „Lutni“ zgierskiej, pod dyrekcją p. Mikiny.

XIV koncert odbędzie się w trzeci dzień świąt wielkanocnych (we wtorek, 9-go kwietnia).

DZIEN KWIATKA.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie komitetu „Dnia kwiatka“, na którym nastąpił podział czynności na rewiry.

Uchwalono zwrócić się za pośrednictwem pism z prośbą do pańien, które sprzedawały w roku zeszłym kwiatki — o zgłoszenie swego

współpracownictwa, gdyż w przeciwnym razie sprzedaż może się nie udać. Niezależnie od tego pożądanem byłoby bardzo, ażeby przyjaciele „Ligi przeciwgruźliczej“, którzy zamierzają wyjechać z Łodzi przed 8-ym maja, zechcieli łaskawie nadysłać ofiary przed wyjazdem.

Rewiry rozdzielone zostały w sposób następujący: I rewir, w skład którego wchodzi ulice: Nowo-Zarzewska, Zarzewska, Millionowa i Emila objęła pani Starowicz; II Emilii, Pusta i Główna; pani Wanda Menge i dyrektor Mutman; III ulice Anny Karola, Czerwona, Szosa Pabianicka; panie Marya Fiszer i Natalia Czernyszew; IV Główna, Nawrot, Przejazd; panie Olga Wigro i Alma Neuman; V Anny, Rozwadowska, Milsza, Andrzej; panie Rozalia Roeser, inż. Jętkiewiczowa; VI Przejazd, Passaż Meyera, Krótka, Dzielna i Cegielniana; panie Berta Stiller, Elżbieta Hille; VII ulice Andrzeja, Benedykta, Zielona, Cegielniana; panie J. Neumarkowa, doktorowa Braude i Marya Grzybowska; VIII ul. Cegielniana, Południowa i Srednia; panie Olga Güntzel i pastora A. Gerhardt; IX ul. Cegielniana, Zawadzka i Konstytynowska; panie Karolina Hertzowa i doktorowa Józefowa Sachsowa; X ul. Srednia, Północna, Stary Rynek; panie Leopoldowa Lourie i Henryetta Knyszynska; XI ulice Konstytynowska, Ogrodowa, Srebrzyńska i Drewnowska; doktorowa Abrutinowa i doktorowa Pańska. Widzew — doktorowa Skalska i p. Paulina Gaberle. Bałuty — pani Marcela Fokczyńska. (a)

Z WARSZAWY.

* Listy telegramy.

Na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych nie będą przyjmowane w odpowiednich biurach telegraficznych listy telegramy w wielką sobotę i w pierwszy dzień świąt wielkanocnych.

* Hojny zapis.

Zmarła przed kilku dniami obywatelka, ś. p. Dorota Borzęcka, majątek swój, między innemi nieruchomości warszawską № 1541, zapisała na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, wkładając na nie różne obowiązki.

Główną część swego majątku, około stu tysięcy rubli, zmarła przeznaczyła na kapitał wieczysty, od którego procent W. T. D. używać ma na wspomaganie uczniów i studentów średnich i wyższych zakładów naukowych w Warszawie, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzenia polskiego, przeznaczając od 150 do 200 rubli rocznie na jednego studenta lub ucznia.

Z KROLESTWA.

Burza z piorunami w Kielcach. Wiosna, niezwykle ciepła w tym roku, zaznaczyła się w dn. 27 marca burzą i nawałnicą nocną, około pół do jedenastej. Oślepiające błyskawice rozdzierały niebo, towarzyszyły im częste grzmoty, wielka zaś ulewa powracała na krótko, lecz kilkakrotnie.

Jeden z piorunów uderzył w Kielcach w dom przy ulicy Niewachlowskiej nr. 12, należący do p. Maneli. Wpadłszy przez otwarty dymnik, przebił on sufit, robiąc 12 dziur, jakby od kul karabinowych. Tynk na suficie poodpadał. Zona lokatora p. Marcina Swiercza, z dwiema córkami były jeszcze zajęte robotą i zostały lekko kontuzjowane. Wskutek tego poudpadały wszystkie bez przytomności.

Obyło się bez poważniejszego wypadku. Do samego jednak rana, w lokalu p. Swiercza uczuвано zapach siarki.

Z LITWY I RUSI.

Kara za „gapę“. Za przewiezienie dwóch osób, jadących „na gapę“ konduktor lipawo-rumieńskiej drogi żelaznej Skrzypka został skazany do oddziałów aresztanckich na rok jeden. Skazany Skrzypka liczy lat 50 i ma siedmioro dzieci. Za przewóz „gapy“ wziął 50 kop.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Większość lekko rannych w katastrofie kolejowej pod Trzebiną opuściła już szpitale krakowskie i udała się bądź z powrotem do domów, bądź też w dalszą drogę za granicę.

ZE LWOWA. Trzy firmy — angielska, wie-deńska i niemiecka, ubiegają się o budowę zakładu spalania śmieci we Lwowie.

Snadź budowniczowie krajowi nie czują się na siłach, żeby w tym wypadku stanąć do współzawodnictwa z cudzoziemcami czy też może nie dowierzają lwowskiemu jury.

Prowadzenie zakładu będzie powierzone przedsiębiorcy; koszt ma być pokryty z wytwarzania energii elektrycznej, którą przedsiębiorca będzie miał prawo sprzedawać mieszkańcom miasta. Po upływie 15 lat zakład przechodzi bezpłatnie na własność miasta.

Z CESARSTWA.

Śmiertelna walka. Na kolei rysko-orłowskiej do pociągu osobowego idącego do Dyneburga na stacyi Barawucha wsiadł urzędnik policyjny Wieluga.

Niedawno przedtem w pobliżu tej stacyi okradziono cerkiew i urzędnik śledził jakiegoś podejrzanego osobnika, jadącego tymże pociągiem.

Nieopodal stacyi Borkowicze, śledzony, zapewne zrozumiał, że jest przedmiotem obserwacji urzędnika, wyszedł na balkon wagonu w zamiarze wyskoczenia. Urzędnik atoli wyszedłszy również, zażądał od niego okazania paszportu, usiłując jednocześnie powstrzymać go od zeskoczenia.

Wtedy wywiązała się między nimi zacięta walka, podczas której nieznanemu udało się wydobyc rewolwer i strzelić kilkakrotnie w pierś i brzuch urzędnika. Śmiertelnie zraniony Wieluga, padł nieprzytomny, morderca tymczasem zeskokczył z wagonu w biegu pociągu. Głos strzałów wywołał wśród pasażerów okropną panikę.

Dopiero po pewnym czasie ktoś zatrzymał pociąg. Służba rzuciła się na poszukiwanie zabójcy, lecz bezowocnie.

Z parlamentu niemieckiego.

Dawno już w parlamencie niemieckim nie pa-nowały tak ożywione obrady, jak te, które toczą się obecnie nad etalem pocztowym. Nas obchodzą te obrady o tyle, że w czasie nich omawiana jest między innemi także kwestya korupcyjnych dodatków kresowych, które ze skarbu Rzeszy otrzymują pruscy urzędnicy pocztowi.

Tym razem stosunki w parlamencie niemieckim ułożyły się tak, że polacy musieli uważać chwilę obecną za stosowną do postawienia wniosku o zniesienie „ostmarkenzulag“, tembardziej, że socjaliści, centrum i t. zw. partya postępową, tworzą wraz z polakami olbrzymią większość, która w zasadzie nie zgadza się na żadne prawa wyjątkowe.

Gdy wczoraj reprezentant Koła polskiego dr. Chłapowski zawiadomił parlament o wniosku polaków, zmierzającym do zniesienia owych dodatków kresowych, w parlamencie zapanowała na chwilę wielka konsternacya. Jeden z najzażartszych hakatystów bar. Gamp zwrócił się do polaków ze wzruszającą apostrofą, odwołując się do znanego ich poczucia sprawiedliwości — i prosił posłów polskich, aby cofnęli ten wniosek, który skrzywdziłby w wysokim stopniu urzędników pocztowych, przyzwyczajonych już od lat do pobierania dodatków. Toż samo powtórzył parokrotnie sekretarz stanu Kraetke, który zwrócił uwagę posłów naszych, że przecież pomiędzy pobierającymi „ostmarkenzulagi“ urzędnikami jest także sporo ludzi pochodzących z polskich rodzin, — nie powinni polacy krzywdzić tych braci swoich braci.

Początkowo nikt z polaków nie kwapił się do dania ciętej i zasłużonej odpowiedzi na te niedowarzone apostrofy, to też socjalista Wendel mówca dobry i inteligentny miał znakomite pole do wystąpienia przeciw dodatkom kresowym;

„Będziemy głosowali — mówił Wendel — przeciw „osmarkenzulagom”, które zginą tym razem na zawsze, o ile nie stanie nam na przeszkodzie pobożność rządowa centrum. Jest to bowiem premia wychowawcza dla hakatystów i awanturników. Poczta jest instytucją apolityczną. Sprzedaje marki sprawiedliwym i niesprawiedliwym, roznosi listy konserwatystów i socjalistów ale w Poznaniu nie tylko landrat, lecz każdy listonosz wiejski jest „władzą polityczną”. Jesteśmy gotowi wszystkim urzędnikom przyznać dodatki, ale samym poznańskim — nigdy. Pan Camp zachęca polaków, aby z własnej kieszeni zapłacili cenę nałożoną na ich głowę. Nie można przecież wypłacać premii korupcyjnej jedynie dlatego, że skorumpowany przyzwyczaił się już do niej. Dodatki kresowe są właściwie tylko gałazką na drzewie tej polityki, która dawno już jest gotowa pod siekierę, i są wykwitem znanego strachu politycznego przed upiarami. Być może, że są polacy, którzy chcieliby stworzyć państwo wielkopolskie. Osobiście takich nie znam, ale znam zato Niemców-bałwanów, którzy planują takie rzeczy, jak aneksję ujścia Renu, aneksję Holandii i niemieckiej części Austrii, a nawet chcą ekonomicznie i politycznie zgermanizować całe Maroko. Tacy Niemcy są o wiele niebezpieczniejsi dla państwa Niemieckiego, jak polacy, którzy traktuje się, jako obywateli drugiej klasy. Jeśli rząd uważa skreślenie „osmarkenzulagu” za klęskę, to życzymy mu jej z całego serca. Taką polityką, która zamiast środkami kulturalnymi, chce przy pomocy gwałtów i barbarzyństw spruszyć odłam wielkiego narodu, może być przygotowana tylko na klęskę. Na zgromadzeniu narodowym w roku 1848 powiedział polak Januszewski: „Połkniecie polaków, ale ich nie strawicie!” Otóż, panowie, żadne proroctwo nie spełniło się jak to właśnie, gdyż rząd pruski, specjalnie w sprawie polskiej cierpi na niesłychaną obstrukcję żółdka”.

W czasie mowy posła „postępowego, Hubricha, pokazało się, niestety, że postęp niemiecki niewiele się różni od konserwatyzmu niemieckiego w zapatrywaniach na sprawę polską. Pan Hubrich, po długich wykrętach adwokackich, oświadczył wreszcie, że jego stronnictwo nie uważa już dodatków kresowych za polityczne.

Zabiera w końcu głos poseł Czarliński, który w dłuższym przemówieniu odpowiada wszystkim przedmówcom, ściągając na siebie gniew marszałka, który udzielił mu nagane za nazwanie dodatków kresowych dla urzędników pocztowych funduszem denuncyatorskim.

ROŻNE WIESCI.

— „Secolo” donosi, że flota włoska wdarła się już do Dardanelów, zatopiwszy 4 okręty tureckie. Wiadomości tej, która ukazała się już wczoraj, dotychczas urzędowo ani nie potwierdzono, ani nie zaprzeczono.

— Podług wiadomości z Cardiff, zaofiarowały niemieckie kopalnie tamtejszemu targowi węgle po 34 szylingi za tonne. Dotychczasowa cena na tamtejszym targu wynosiła 30 szylingów. Mimo to, nikt się nie kwapi z kupowaniem, panuje bowiem powszechnie obawa, iż robotnicy angielscy nie zechcą wyładowywać węgla niemieckich.

— Podług zawiadomienia prezydenta ministrów Canalejas, udało się rządowi zażegnać strajk górników hiszpańskich.

— Do Colomb Bochar nadeszła karawana, która przecierpiała olbrzymią burzę na puszczy, straciwszy przytem 15 ludzi.

— Podług nadeszłych tu wiadomości, ogólny strajk amerykańskich górników ma się rozpocząć w przyszłą sobotę.

— Urzędownie donoszą, iż ambasador Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z ambasadorem angielskim, niemieckim i francuskim, zaprotestował przeciw nowej pożyczce chińskiej, którą rząd pekiński miał zamiar zaciągnąć u międzynarodowej grupy bankierów.

— W Macedonii panuje zupełna anarchia. Na linii kolejowej z Salonik do Monastiru znaleziono 10 bomb napełnionych dynamitem, tuż przed nadejściem pociągu pociąg, który byłby z pewnością wyjechał w powietrze.

— Jak zgodnie donoszą z Wenecji, miał król Wiktor Emanuel w czasie swego pobytu na

jachcie „Hohenzollern” oddać cesarzowi Wilhelmowi manuskrypt, zawierający treść odpowiedzi udzielonej przez margrabiego di San Giuliano rządowi rosyjskiemu na jego przedłożenie pokojowe. W kołach oficjalnych zapewniają, iż cesarz Wilhelm prowadził długą i ożywioną rozmowę z królem włoskim o toczącej się wojnie.

Pisma weneckie zaznaczają, iż cesarz Wilhelm jest jedynym człowiekiem, któremu może powieść się wyrównanie olbrzymiej różnicy w poglądach obu państw ze sobą wojujących. Wogóle panuje powszechnie przekonanie, że projekty pokojowe niemieckie doznają większego powodzenia, jak rosyjskie.

Posel wenecki Brandolin, który rozmawiał z cesarzem niemieckim, oświadczył prasie, iż Wilhelm II zachwycony jest entuzjastycznym przyjęciem, jakie spotkało go w Wenecji. Powszechnie zwrócono uwagę na fakt, iż w czasie śniadania na pokładzie „Hohenzollerna” nie wygłoszono żadnego toastu.

— „France Militaire” ogłasza liczne postanowienia ministerium wojny, co do organizacji armii marokańskiej, która będzie równouprawniona z regularną armią francuską. W najbliższym czasie przybędą do Marokka oficerowie i podoficerowie, którzy dokonają poboru.

— Świeży napad bandytów, którzy w jasny dzień rabują i mordują ludzi, uciekając następnie w samochodach, wywołał niesłychaną panikę wśród ludności Paryża. Policja jest wprost bezsilna; obsadziła wszystkie dworce i tunele kolejowe, jednakże dotychczas nie zdołała pochwytać bandytów. Dyrekcja Societe Generale, której kasyera zabili wczoraj bandyci, wyznaczyła 100,000 franków, jako nagrodę za schwytanie morderców.

— Z Londynu donoszą: W niektórych miejscowościach robotnicy kopalni powracają zwolna do pracy. Dyrekcja kopalni w Brynkinald przyznała swoim robotnikom prawo do zarobków minimalnych, wskutek czego robotnicy natychmiast podjęli roboty.

— We wtorek odbyła się pierwsza większa bitwa pomiędzy powstańcami a meksykańskimi wojskami rządowymi. Dwa tysiące żołnierzy wernych rządowi wyruszyło do Corralitor w 4 pociągach. Lokomotywa pierwszego pociągu była opancerzona. Naprzeciw niej puscili powstańcy pełnym pędem inną lokomotywę, w której znajdowało się 40 puszek, napełnionych dynamitem. Wskutek eksplozji, jak również w czasie bitwy, zginęło 60 żołnierzy rządowych, 100 zaś odniosło ciężkie rany. Reszta ratowała się ucieczką.

— W Lubecce pomiędzy strajkującymi a pracującymi robotnikami fabryki chemicznej Alhvonsbecka wywiązała się walka na rewolwery, w czasie której jeden robotnik zginął na miejscu, drugi zaś padł śmiertelnie raniony.

— W Rio-de-Janeiro przy próbowaniu wielkiego działu, nadesłanego z fabryki Kruppa, nastąpiła gwałtowna eksplozja, której ofiarą padło kilkanaście osób.

— Z Londynu donoszą: Na konferencji dyrektorów różnych towarzystw kolejowych, uchwalono wstrzymanie zupełnie wszystkich pociągów towarowych od przyszłej środy i dowożenie jedynie najniezbędniejszych środków żywności. Straty, jakie koleje angielskie poniosły od wybuchu strajku, obliczają na 20 milionów rubli.

— W Tivoli pod Rzymem zmarł Luigi Goccanari, ostatni członek Konstytuanty rzymskiej republiki z r. 1849. Goccanari walczył obok Garibaldiego, a po utworzeniu królestwa wstąpił do administracji.

— Wskutek niepokojących wieści z Melilli, postanowił rząd hiszpański wystać tam w początkach kwietnia 6,000 żołnierzy pod wodzą generała Cobosa.

— Do Trypolisu odejść nowe zastępy wojska włoskiego, gdyż zachodzi potrzeba obsadzenia granicy tunetańskiej.

— W Staffordshire robotnicy strajkujący napadli na 60 wracających od pracy kolegów, przyczem przyszło do zaciętej walki z policją. Strajkujący powybijali mnóstwo szyb w mieście. Na miejsce rozruchów wysłano silny oddział wojska.

— Jest już rzeczą pewną, iż górnicy angielscy powrócą do pracy dnia 6 kwietnia, większość górników zdecydowana jest na zakończenie strajku nawet bez ogłaszania się na rezultat zarządzanego głosowania.

— Prezydent republiki chińskiej, Juanszika

zachorował poważnie na serce wskutek silnych wzruszeń, doznanych w ostatnich czasach.

— Izba lordów przyjęła bill o zarobkach minimalnych jednogłośnie.

— Włoski minister marynarki wydał rozporządzenie, aby natychmiast przystąpiono do budowy dwu nowych olbrzymich pancerników.

— „Diario de Governo” donosi, iż dwa pułki piechoty portugalskiej wraz z częścią gwardii obywatelskiej zbuntowały się, lecz bunt zdołano natychmiast uśmierzyć.

— W Mokławie pod Środą napadł kolonista Thim swoją żonę, obciął jej siekierą rękę i nogi a potem dopiero zamordował. Thim dopuścił się zbrodnicego czynu w napadzie szaleństwa.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 29 marca (P.) Imienny ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego:

Na zasadzie art. 99 praw zasadniczych państwowych rozkazujemy prace Durny Państwowej przerwać w dniu 30 marca, wyznaczając czas ich wznowienia na d. 22 kwietnia 1912 roku.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ”.

W Carskim Siole 28 marca 1912 roku.

Kontrasygnował: prezes Rady ministrów sekretarz stanu Kokowcow.

PETERSBURG, 29 marca (P.) Zarząd ligi wszechrosyjskiej dla walki z suchotami otrzymał pozwolenie na urządzenie wszędzie sprzedaży białego kwiatka w dniu 3 maja r. b.

KONSTANTYNOPOL, 29 marca (P.) Wdziano flotę włoską w pobliżu wysp Lemnos i Rhodos.

LONDYN, 29 marca (P.) Do „Times’a” telegrafując, że włosi z aeroplanów rozrzucili w okolicy Bengasi manifest w języku arabskim, głoszący, że nie walczą oni z arabami, lecz przyszli tylko wygnać Turków za ich rządy reakcyjne.

SEWASTOPOL, 29 marca (P.) Przybył tu minister marynarki.

WIEDEN, 29 marca (P.) Uczniowie gimnazjum ruskiego we Lwowie przerwali bezrobocie.

BERLIN, 29 marca (P.) Utworzona została organizacja centralna dla zbierania ofiar na flotę powietrzną. Składki napływają z młast.

LONDYN, 29 marca (P.) 2 tys. górników w Warwickshire przystąpiło do pracy. W Lencashire wiele górników przystąpiło do pracy z warunkiem bezwzględnego otrzymania zarobku dla uniknięcia śmierci głodowej. Sekretarz związku górników doradza głosować im za wznowieniem pracy.

LONDYN, 29 marca (wł.) Od początku bezrobocia strajkującym wydano z kas strajkowych 1,042,000 funtów szterlingów. W kasach pozostało jeszcze 951,000 funtów.

SALONIKI, 29 marca (wł.) Z Dedeagacz donoszą, że widziano tam 18 okrętów wojennych włoskich, które znajdują się w drodze do wysp Samotrake i Imbroś, położonych na północny zachód od Dardanelów.

PARYŻ, 29 marca (wł.) „Matin” dowiadyuje się, że kanclerz Bethmann-Hollweg, wracając z Korfu, wstąpi do Rzymu i Wiednia, aby konferować z ministrami spraw zagranicznych: włoskim San Giulianem i austriackim hr. Berchtoldem.

LONDYN, 29 marca (wł.) „Daily Telegr.” donosi z Petersburga, że 1000 żołnierzy rosyjskich stoi w pogotowiu do wyjazdu na Krete. Żołnierze ci wraz z żołnierzami innych mocarstw mają obsadzić Kretę. Turcja zgodziła się już na przejazd tych żołnierzy rosyjskich przez Dardanele.

LONDYN, 29 marca (wł.) Izba gmin 222 głosami przeciw 201 odrzuciła projekt ustawy w sprawie prawa głosowania kobiet. Rezultat głosowania wywołał ogólne zdziwienie. Premier Asquith i sekretarz kolonialny Harcourt głosowali przeciw ustawie, a sekretarz skarbu Lloyd George i sekretarz spraw zagranicznych Grey za ustawą.

LONDYN, 29 marca (wł.) Sądzą, że strajk

górników w najlepszym razie skończy się dopiero po świętach.

KONSTANTYNOPOL, 29 marca (wł.) Przyczyna pożaru w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych dotąd nie jest znana. Służbę aresztowano. Szkoda jest bardzo znaczna. Cały gmach był wprawdzie zbudowany z drewna, należał jednak do najwspanialszych gmachów w Konstantynopolu. Oceniono go na 15,000 funtów tureckich. Urządzenie wewnętrzne było nadzwyczaj kosztowne. W gmachu znajdowało się mnóstwo cennych mebli i starożytnych zbiorów.

LONDYN, 29 marca (wł.) „Times” donosi z Lizbony: urzędowi kolonialnemu przedłożono plan co do emigracji żydów z Anglii do kolonii portugalskiej w wschodniej Afryce. Każdy ojciec rodziny ma otrzymać 100—150 hektarów ziemi, która ma zostać jego własnością, jeżeli ją uprawi i spełni pewne warunki.

PARYŻ, 29 marca (wł.) Krąży tu pogłoska, że przywódca apaszów, którzy dopuścili się znanego napadu automobilowego, Garnier, został aresztowany.

LONDYN, 29 marca (wł.) Do „Daily Mail” donoszą z Szanghaju; pomiędzy dwoma znajdującymi się tu pułkami przyszło do formalnej bitwy z powodu różnic opinii politycznych. W zaciętej walce padło trupem przeszło 100 ludzi, a kilkuset było ranionych. Następnie zaczęto łupić sklepy, a w końcu podpalono część miasta.

RZYM, 29 marca (wł.) „Tribuna” zaprzecza pogłoskom o braku węgla we flocie. Zapasów wystarczy dłużej niż na rok, chociażby trzeba było całą flotę trzymać w gotowości bojowej.

PARYŻ, 29 marca (wł.) Senat ratyfikował przedłużenie konwencji cukrowej.

LONDYN, 29 marca (wł.) Wszędzie, nawet w południowej Walii i Szkocji daje się zauważyć postępowe wznawianie pracy.

BERLIN, 29 marca (wł.) Parlament niemiecki i sejm pruski odroczyli się z powodu wakacji wielkanocnych do 16 kwietnia.

KOLONIA, 29 marca (wł.) Po spożyciu pieczywa, pochodzącego z jednej z piekarni tutejszych zachorowało około 30 osób.

SARAJEWO, 29 marca (wł.) Austria gromadzi znaczne siły militarne na pograniczu południowym, koncentrując swe wojska przede wszystkim w stronę Nowego-Bazaru. Zauważyć można, że wojska złożone są przeważnie z pułków czysto niemieckich i węgierskich, słowiańskie zaś pułki trzymane są zdaleka od frontu.

LONDYN, 29 marca (wł.) Wynik głosowania górników znany będzie w zupełności dopiero w przyszłą środę. Pewien delegat z południowej Walii oświadczył, że robotnicy nie wrócą do pracy, dopóki nie będą mieli czarne na białem żądanych płac minimalnych.

LONDYN, 29 marca (wł.) „Times” donosi, że rząd na wypadek dalszego trwania strajku po przyjęciu ustawy o płacach minimalnych zdecydowany jest dla złagodzenia nędzy, poczynić daleko idące zarządzenia, także dla ochrony chcących pracować górników. Oczekują powołania rezerw.

Komisja szkolna w Londynie otrzymała upoważnienie na wypadek dalszego trwania strajku, znieść ferie świąteczne w szkołach ludowych i starać się o wkł. dla biednych dzieci. W tym celu wyznaczono sumę 5,000 funtów sztr.

LONDYN, 29 marca (wł.) W obozie Aldershot stoją 2 pułki w pogotowiu, aby w razie potrzeby odejść w okolice objęte strajkiem. Oddział piechoty wymaszerował już do Shrestbury i do północnej Walii dla ochrony górników, którzy zamierzają podjąć pracę.

PARYŻ, 29 marca (wł.) Dzienniki donoszą, że flota włoska znajduje się w złym położeniu, gdyż brak jej węgla. Maszyny jej urządzone są na węgiel angielski, którego wskutek strajku za brakło. Próby zastąpienia go węglem pruskim nie powiodły się. Rząd angielski odmówił Włochom odstąpienia swoich wojennych zapasów. Włoskie okręty posiadają tylko połowę potrzebnego węgla i dlatego nie rozwijają prawdopodobnie żadnej akcji wojennej.

VALLADOLID, 29 marca (wł.) 4 tys. osób personelu kolei północnej uchwaliło rozpocząć strajk. Domagają się podwyższenia płac o 25 proc.

KRAKOW, 29 marca (wł.) W pobliżu Brzozowa bandyci napadli nocy ubiegłej na wózek

pocztowy, zrabowali 22 tys. koron, poczem zbiegli.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 30-go marca. (wł.) Jutro odbędzie się w całym okręgu górniczym nadreńsko - westfalskim zgromadzenia górników w sprawie stanowiska organizacji centrowej w ostatnim strajku. Władze zarządziły rozległe środki ostrożności w celu zapobiegnięcia ewentualnym rozruchom.

Londyn, 30 marca. (wł.) W kopalni „Chirk”, gdzie pracowało 250 górników pod osłoną 500 żołnierzy, zawaliło się sklepienie szybu i zasypano 15 górników, przyczem dwóch zostało zabitych, resztę zdołano uratować. Zachodzi obawa, że podobne wypadki zdarzać się będą częściej w razie ogólnego wznowienia pracy. Od pierwszego marca wypłaciły organizacje górnicze 20,080,000 marek wsparć strajkowych, pozostaje jeszcze do dyspozycji 19 milionów marek w kołach strajkowych.

Konstantynopol, 30 marca. (wł.) Inżynierka morską rozpoczęła zakładanie min podwodnych przy wejściu do portu salonickiego. Wszystkie okręty przeprowadzane są przez specjalnych przewodników.

Konstantynopol, 30 marca (wł.) W Salonikach i Smyrnie został ogłoszony stan oblężenia, wobec tego, że rząd czeka lada chwila akcji włoch w tych punktach.

Nowy Jork, 30 marca (wł.) Rząd Stanów Zjedn. wydał 1000 karabinów i 1000,000 naboju ambasadorowi w Meksyku. Linia okrętowa Morgana otrzymała rozkaz, aby miała w pogotowiu okręty dla przewozu wojska.

Brusela, 30 marca (wł.) „Independence-Belge” donosi, iż otoczenie Papieża jest zaniepokojone objawami osłabienia, jakim coraz częściej Ojciec Święty podlega. Lekarze twierdzą, iż jest to stan przejściowy, lecz Papież musi być bardzo ostrożny.

Nowy Jork, 30 marca (wł.) Z San Francisco donoszą, iż wczoraj dało się tam odczuć silne trzęsienie ziemi. Szczegóły dotychczas nie nadeszły.

Kutais, 29 marca. (wł.) Miejscowa gazeta „Kolchida” skazana na 500 rb. kary.

Kutais, 29 marca. (wł.) Za zabójstwo naczelnika policyi ukarano ludność osad Kwirylskiej i Kleckiej po 5 rb. od dymu, razem 1584 domy.

Symferopol, 29 marca. (wł.) Rada pedagogiczna wykreśliła z gimnazjum rządowego 40 uczennic za nieregularne uczęszczanie do szkoły. W liczbie tej 10 uczennic z klasy ósmej.

Kijów, 29 marca. (wł.) Urządzono tutaj dzień Kłosa żyta, na wzór Dnia kwiatka. Uroczystość ta przyniosła czystego dochodu 76,000 rb.

Kremeńczuk, 29 marca (wł.) Na posiedzeniach sądu okręgowego, przybyłego z Połtawy rozpoczęła się sprawa zorganizowanej szajki podpalaczy, która wytworzyła biuro podpalania, proponując zle stojącym w interesach ludziom podpalanie za sumę 300 rubli. Podpalali też z zemsty lub nawet bezinteresownie, tylko jednak dobrze zaasekurowane posiadłości swoich członków. Do szajki należały dwie „damy”.

Oskarżonych jest 17 osób, z których Abram Gutner zmarł, Izaak Chados, Cejtin i Nowochwastowski — uciekli. Pozostało więc 13-tu obwinionych, którzy silnie są konwojowani a mianowicie Szpeichler, Hurwicz, Łoksza, Ratner, Giewicz, Punianski, Luban, Berestowicki, Baksin, Dufan i Łotkin oraz mieszcanki Nowochwastowska i Szumacher.

Podpalania odbywały się za pomocą pęcherza z benzyną. Szajka operowała też trucizną, utrzymując w strachu miasto i okolice.

S. + P.

Stanisław Przedmojski

Ekspedient fabr. I. K. Poznańskiego

po długich cierpieniach, opatrzone św. Sakramentami, zmarł 30-go marca, r. b. o godz. 3 rano przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 1 kwietnia, w poniedziałek, o godz. 5½, po poł. z domu rodzinnego przy ulicy Ogrodowej № 28 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zaprasza krewnych, znajomych i kolegów

1218

Stronkana żona i dzieci.

Baku, 29 marca (wł.) Milionera Tagajewa wypuszczono za kaucją 200 tys. rubli, od innych podsądnych zażądano po 20 tys. rb. kaucyi.

Radni miasta w liczbie 40 złożyli wizytę kondolencyjną Tagajewowi. Posiedzenie komitetu posiadaczy statków odłożone zostało, jako dowód współczucia, okazany Tagajewowi.

Baku, 29 marca (wł.) Inżynier Bebutow, który wszczął proces — wyjechał potajemnie z miasta.

Białogorod, 29 marca (wł.) Przewodniczący rady pedagogicznej w gimnazjum prywatnym p. Korotowskiej, Dimitrin pobił ją po twarzy i zerwał na szyi kołnierzyk. Rada pedagogiczna, zgorziona tym wypadkiem, postanowiła prosić o natychmiastowe usunięcie krewkiego dyrektora.

Wiernyj, 30 marca. (wł.) Dało się tu uczuć trzęsienie ziemi z podziemnym hukiem.

Odesa, 30 marca. (wł.) Skazano administracyjnie „Odeskij Listok” i „Jużnuju mysl”, każde na 300 rubli kary.

Petersburg, 30 marca. (wł.) „Utro Rosii” skazane zostało na 500 rb. kary.

Ryga, 30 marca. (wł.) Policja wysłedziła zebranie 70 szewców, omawiających przygotowanie strajku; 11 osób aresztowano.

Odesa, 30 marca. (wł.) Posłowi Szyngarewowi zabroniono wygłosić odczyt p. t. „Duma i budżet”.

Władywostok, 30 marca. (wł.) Sąd wojenny skazał dowódcę torpedowca „Tocznyj”, starszego lejtenanta Gerneta i rewizora krzyżowca „Askold” lejtenanta Dawydowa za szwindle w znanej aferze cukrem i roztrwonienie funduszy, każdego na 3 lata rot aresztanckich.

Tula, 30 marca. (wł.) Kurator moskiewskiego okręgu naukowego A. A. Tichomirow wygłosił tu odczyt dla młodzieży szkolnej klas starszych z męskich i żeńskich gimnazyów, w którym zniweczył teorie Darwina.

Konstantynopol, 30 marca. (wł.) Rzeczą jest pewną, że Porta nie wycofała dotąd wojsk swoich z Urmił (w Persyi).

Teheran, 30 marca. (wł.) Posłowie angielski i rosyjski wyrazili rządowi perskiemu podziękowanie za odpowiedź na ostatnią notę tych rządów.

Teheran, 30 marca. (wł.) Rosyane rozbrajają w mieście Meszedzie perską policję, wypłacają jej zaległą pensję i odsyłają do domów.

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Firma H. Reicher i Sp. zamiast kwiatów na grób s. p. Leona Blumenfelda 15 rb.

Na powrót do kraju zesłańca z roku 1863 Stanisława Terleckiego.

J. 1 rb.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie 50 kop.

E. K. 1 rb.

Numery dzisiejszy składa się z 18- u stron.

ODEON Sobota, Niedziela i Poniedziałek .:

Wspaniały program:

Granada i Alhambra

NATURA.

W jaki sposób Kubuś wrócił do Pathego

KOMEDIA

.. i na ogólne żądanie Publiczności ..

GNIAZDO ROZPUSTY

DRAMAT z życia wielkomięskiego w 3-ach aktach.

a) Żądza brylantów; b) Korallia i S-ka;
c) Spotkanie z własną żoną.

1077

Radyocynne Zdrojowisko na Litwie

Druskieniki

nad Niemnem i Rotniczanką. Sezon od 1/14 maja do 10/23 września.

Wskazania: skrofuty, reumatyzmy, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowa, serca, paraliż, podagra, cierpienia żołądka i kiszek, nieżyty dróg moczowych i inne.

Kaplele: solankowe, borowinowe, kwasowęgłowe, tlenowe, sosnowe, słoneczno-powietrzne, parowe, rzeczne i inne.

Zakład hydropatyczny, masaży, gimnastyka, kumys naturalny, kefir. Miejscowość uroczą, bardzo sucha, otoczona dużymi sosnowymi borami, rozrywek dużo, życie tanie. Komunikacja samochodowa. Sezon I i III o wiele tańsze. 1029

Dr. L. SZAYEROWICZ
powrócił

Rozwadowska № 4.

1198

The Bio-Express

Zielona № 2.

Nadzwyczajna sensacja!!

Córka gałganiarza

Dramat w dwóch częściach, oraz między innymi:

1085

Zimowy sport w Warszawie. Ciekawe zdjęcie lokalne.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2506

LEKCYE MUZYKI

(Forteplan, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz

Dr. M. Rej

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 608 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3698

Poszukuje się natychmiast:
KOTŁOWEGO starszego PALACZA

do fabryki na dzienną i nocną zmianę, który powinien być dokładnie obeznany z najnowszym urządzeniem kotłów fabrycznych i rusztami łańcuchowymi. Osoby dobrze wyszkolone, z dobrą świadectwami, mają pierwszeństwo. Oferty wraz ze świadectwami i opisem dotychczasowej działalności uprasza się złożyć w „Rozwoju” pod lit. „A. B. 200”. 1071

Wyszedł numer 3-ci

„Tygodnika Łódzkiego Ilustrowanego”

i zawiera, między innymi, dalszy ciąg

„Pamiętników Fremla-kata łódzkiego”

oraz szereg ilustracji aktualnych z kroniki bandytyzmu, humor i satyra.

Żądno wszędzie.

Cena 10 kop.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Chojny w dniu 3 kwietnia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Antonówka Pol. Z. 4303 drzewo sosnowe, wysyłający Melamed; Rudnia-Radowelska Pol. Z. 2712 drzewo olszowe, wysyłający A. Szapiro dla Paryzera.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej wymienionym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Chojny w d. 4 kwietnia n. st. 1912 r. o godzinie 10 rano. 1079

STANGRET

solidny i trzeźwy z małą rodziną potrzebny. Ulica Nowo-Spacerowa № 11. 1214

Jest do wdzierżawienia
Bufet

w reursie rzemieślniczej. Warunki dzierżawy do przejrzenia w biurze wystawy, Piotrkowska 200, telefon 9-54. 1149

2 place tenisowe

zaraz do wynajęcia z wszelkimi przyborami. Średnia 42. 1208

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbuja apetyt. Uspokaja nerwy. „Kosulin” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej z 14.4.11. Grand Prix w Hadze. — Cena 14.000 i rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiesza. 1369—4—

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD M 16.

Różne mieszkania

do wynajęcia tanio od 30 rubli także i sklep na ul. Główniej nr. 15 i nr. 19 t. j. przy ul. Brzezińskiej nr. 100. Wiadomość u stróżów. 886

PALIKI

do drzewek i płotów, trociny dębowe i olszowe są do sprzedania w tartaku Zofiówka, poczta Lutomielsk. 1198

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomb- by 35 k. Wyrwanie zęba 15 kop. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i repara- cje na poczekaniu. Lecznica zębów, ul. Główna № 55. 812

Szkoła Rysunkowa

Jerzego Lemana

Pofuśniowa 2.

Rysunki (model żywy, głowa i akt). Malarstwo, modelowanie, kreślenie. Przy szkole jest osobny oddział dla dzieci i osobny dla rzemieślników. 1112

POTRZEBNE MIESZKANIE

od tipca nowego stylu: 3 lub 4 pokoje z łazienką i kłozetem, w pobliżu dworca kolei Fabr.-Łódzk. Oferty z ceną w „Rozwoju” dla „L. S.”. 1192

Pracownia Gorsetów

NATALII KEOZIEKIEJ

OBSTALUNKI pod. najnowszych modeli. Reperacja. Oddzielny pokój dla przyjęć. Piotrkowska 115 m. 6.

Przyjmują nadrabianie

pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29

2-gie piętro.

Panienska inteligentna

z 4 klasowym wykształceniem poszukuje miejsca kasyerki w aptece lub posady biurowej, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty: adm. Rozwoju „H. K.” 1027

Mieszkanie

od 1 do 4 dużych pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami na 1 p. miesięcznie, może być z meblami. Wiadomość: Konstantynowska 29; obejrzeć można od 9—1-ej i od 5—7 wieczór; stróż wskaże. 1168

Plac obszerny

2268 kwadr. łokci przy szosie Pabianickiej, miejscowość bardzo ładna, górzysta i sucha, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Rzgowska № 15, m. 15.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A.A. Która z mieć dobrą bonę, gospodynię, kucharkę, młodszą, niankę ze świadectwami — rekomendacyją, proszę się zgłosić tylko do kantoru służby i bon Apolonii Fiszera, ul. Piotrkowska 10. 1688—10sw—7

AIAI Do sprzedania bardzo tanio. Garderoba z lustrem o 3-ch drzwiach, umywalka z marmurem i lustrem, szafka nocne i 2 łóżka dębowe z matercami odpowiednio. Garnitur salony, tremo, kredens, stół, krzesła, otomany, biurko, komoda, szafy do ubrania, bielizniarka, portyery, firanki, obrazy, kapy, wieszadło, lampy. Oglądać można cały dzień. Główna 51, m. 3. 2505—10—5

AIAI Meble z 4 pokoiów sprzedam w całość lub częściowo, zaraz tanio. Garnitur salony, tremo, obrazy, łóżka i materace, szafy do ubrania, bielizniarka, umywalka, szafka nocne, otomany, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobności. Radwańska 17, m. 6. 2506—10—7

AIAI Meble różne z kilku pokojów, sprzedam bardzo tanio. Łóżka z matercami, szafy, bielizniarka, toaleta, pensyonerka, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, fotel, garnitur mebli machoninowy, pluszowy, drugi jaworowy, także tremo, słupy, stoliki, lampy, obrazy. Piotrkowska 223 m. 2. 2574—5—3

AI Pokój duży, słoneczny, umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2575d

A.A.A. Nauczycielkę z dobrym niemieckim i muzyką; francuzki, niemki, bony z życia, freblanki, nauczycielki, rosyjanki na godziny, kasyerki, pielegniarki, gospodynie z doskonałymi świadectwami — poleca Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1009—10sw—3

AIAI Meble z czterech pokojów za bezcen sprzedam aby zaraz razeni lub częściowo. Piotrkowska 192, m. 5. 2586—28—2

A agent na stałą pensję i procent potrzebny. Nawrot 67, Monstorski, od 4 do 5. 2633—4—1

AI Rozsprzedam okazynie meble: Kredens ozdobny ze szklami, stół, 12 krzesel, samowar, garnitur salony, tremo, biurko z fotelem, ekran, słupy, łóżka dębowe z matercami, umywalki, nocne szafki, szafy do ubrania, otomany, bielizniarka z lustrem, zegar, lampy, duży dywan, firanki, portyery, obrazy olejne, maszynę. Długa 31, m. 15. 2654

AI Meble wyjeżdżając sprzedam tanio: szafę, łóżka, stół, krzesła, otomany, bielizniarkę, tremo, maszynę, parawanik. Wólczńska 65-18, oficyna, druga siena. 2647—4—4

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „Skóry-angielskiej”, lokiet 50 kop. Piotrkowska 128—13. 2593—5sw—3

Biznysista z ładnym i szybkim charakterem pisma poszukuje zajęcia u pp. rejentów, adwokatów, techników, kantorze fabrycznym, handlowym, sądownictwie lub t. p., przyjmie także przepisywanie w 3-4 językach. Łaska-We oferty w „Rozwoju”, dla „B. O.”. 2596—2—2

Człowiek w średnim wieku, znający polski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość: Przejazd 59, Jagielski. 2530—2—2

Dla osoby szczupłej kilka sukien używanych „reform”, czarna, aksaminna, biała, granatowa jednobarwna, kostium popielaty angielski, bluzki. Tamże pokój umeblowany może być z użytkowaniem fortepianu. Skwerowa 15, 1 piętro front, od 10—1. 2075—2—2

Do sprzedaży rolwaga, resorka mała, 2 dorożki. Ul. Kiełbaczna 24, u gospodarza. 2607—2—2

Do wynajęcia: sklep, pokój i kuchnia na filję, lub na warsztat stolarski lub szewski. Ul. Suwalska 20. 2272—2s—2

Do sprzedania rzeczy z jednego mieszkania. Grabowa 30, m. 52, III piętro, wiadomość od 6-ej wiecz. 2566—3—5

Dla mężczyzny wielka oszczędność! Piękne peleryny, zastępujące paltą, 5 rb. Piotrkowska 128 m. 15. 2639—2—1

Do sprzedania szafy dębowe, sypialnia satynowa solidnej roboty. Zakład stolarski P. Grabowskiego, Widzewska 111. 2532—2—2

Filija piekarska do sprzedania. Milsza 27. 2617—2—2

Falbanki plisuje, materyały dekoryzuje, tanio, prędko i dobrze. Ulica Andrzeja 34. 1039-10-4

Gramofon w dobrym stanie z płytami sprzedam niedrogo. Radwańska 9, stróż wskazuje. 2591—3sw—2

Gospodarstwo 11 m. z budynkami sprzedam; gotówki 1000 rb., lub zainwestuję na plac. Wiadomość: ul. Piotrkowska 22 u stróża. 2432—3—3

Gramofon tanio można kupić, bo zar. 15, 16 i 16.50, z pięcioletnią płytami, dwustronnymi, i dobrą membraną, także nadeszły płyty najświeższe, po cenach zniżonych. Uwaga: firma Chreścijańska, Długa 84, róg Benedykta. 2665—2—1

Jest kolonialny sklep do sprzedania zaraz na ulicy Długiej nr. 148 z powodu choroby. 2643—2—1

Jest po sprzedania szafka fotograficzna i tremo. Piotrkowska 67, Colographia. 2600—2—2

Kupię kasę ogniową do przechowywania ksiąg. Adres: Konstantynowski Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe. 2667

Kwiaty sztuczne tanio, bo w prywatnym mieszkaniu Skwerowa 22, m. 10. 2531—3—3

Magiel do sprzedania, ul. Żytnia 8. 2646—3—1

Maszyna Singer, bębniowa, w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Wysoka 55, Blach. 2604—2—2

Magiel zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ul. Rzgowska 73. 2595—2—2

Mebie różne rozsprzedam z czterech pokoi tanio. Podniowa 24—14. 2666—2—1

Mebie nowe 2 łóżka i szafy średnie sprzedam niedrogo. Słowiańska 8. 2643

Okazynie do sprzedania 2 sofki i 1 otomana w mokiety. Ul. Dzielna 29, u tapicera. 2652-3-1

Pokoje umeblowane z osobnymi wejściami. Andrzeja 7, Kubińska 2668

Pokój do wynajęcia zaraz niedrogo. Orla 23, m. 20. 2664

Pianina, gramofony, płyty, na raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. 2661—2—1

Potrzebny chłopiec do praktyki do fryzjera, Przejazd 55. 2658

Potrzebny czeladnik stolarski na meble. ul. Nawrot 81. 2667

Potrzebne prasowaczki. Piotrkowska 103. 2656—2—1

Pianino do sprzedania w dobrym stanie. Dowiedzieć się można w Stowarzyszeniu „Praca”, ul. Radwańska nr. 3, od godziny 6 do 8 wieczorem. 2627—3—1

Pies do sprzedania połowy u Leopolda Gomułki, ul. Grabowa nr. 23 m. 81. 2642-3-1

Piwarnia do sprzedania. Tamże dwa billardy. Wiadomość: ulica Lagiewnicka 27, w sklepie. 2660—3—3

Pralnia do sprzedania. Ul. Karola 14. 2608—2—2

Potrzebne podręczne. Ul. Wysocka 29, m. 11. 2605—3—2

Potrzebna bufetowa inteligentna, wymagany język niemiecki. Wiadomość: Piotrkowska 3, restauracja, od 4—6 po południu. 2558—3—3

Przyjmę wspólnika do kawalerskiego pokoju. Widzewska 81—40. 2623—2—1

Potrzebny stróż z dobrymi świadectwami i starszy chłopak do pomocy portyera i na posyłki. Zielona 8, 2632—3—1

Pokój frontowy, umeblowany, tanio zaraz do wynajęcia. Juliusza 22, róg Nawrot, Wiadomość u stróża. 2626—3—1

Pierwszorzędne Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie Karpińskiej w Warszawie, Moniuszki 7, telef. 120-32, poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, freblanki, wychowawczyń, Sprawdza angielski, francuski, niemki. 3333d

Potrzebny lakiernik. Piotrkowska, róg Czerwonej 2. 2378—3s—3

Plac do sprzedania w Rudzie, przy stacyi tramwajowej 23667 lokci kw. Wiadomość: Przejazd 13 m. 8 w Łodzi. 2408—3ss—2

Przyjmę 2 panów na mieszkanie. Widzewska 127, stróż wskazuje. 4452

Plac do sprzedania; 35 front, 40 głęboki przy ul. Katnej. Wiadomość: ul. Łąkowa 14, m. 1. 2584—3—2

Panna z szyciem poszukuje zajęcia przy dzieciach lub do starszej osoby. „N. N. 50”. 2557-3-2

Pokój dwuosobny frontowy z meblami lub bez, jest do wynajęcia zaraz. Główna 9, m. 9. 2564-3-2

Potrzebuję na 1-szy N. hypoteki 3,000 rb. Oferty „Rozwoju”, „S. B.”. 2533-2s-2

Pianina nowe i używane, niedrogo z pierwszorzędnych firm. Skład fortepianów, Andrzeja 1. 2503-3-3

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, m. 5. 2565—3—3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Zakątna 23, m. 15. 2616—2—2

Potrzebuję na 1 N. hypoteki od 3,000 do 4,000. Wiadomość: Benedykta 10, u fryzjera. 2623—3—2

Plac do sprzedania w Rudzie, przy stacyi tramwajowej 23667 lokci kw. Wiadomość: Przejazd 13 m. 8, w Łodzi. 2408-2-1

Pówer używany w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Przejazd 76/78, u p. Mantaję, między 4—8 wiecz. 2515-3ss-3

Pokoje z kuchnią; elektryczne oświetlenie, kąpielowe, klozet i także kawalerskie pokoje i sklepy zaraz do wynajęcia. Stara-Zarzewska nr. 47 m. 49. 2192-10sw-7

Pózne mieszkania do wynajęcia zaraz: pokoje z kuchnią i pojedyncze pokoje, sklepy, na ul. Nizkiej nr. 9, za Scheblera rynek, tramwaj nr. 10. 2193-10sw-7

Pówer z wałnem kołem młota, używany, sprzedam tanio. Franciszkańska 39, m. 49. 2636

Robótka zdolny do wyrobu stolarni betonowych, i robót maziakowych (lasterco), potrzebny na stałe zaraz. Pabianice, Długa 47, Sieradzki. 2644

Rówer z wałnem kołem, sprzedam. Ul. Łąkowa 14—7. 2663

Sklep do sprzedania z powodu choroby, pomiędzy fabrykami, Ul. Długa 93. 2650

Sprzedam Kalliope mało używaną i płyt do niej 65 za rb. 45. Pańska 99, m. 20. 2078d

Sklep do sprzedania z powodu zmiany, przystępna cena, byle zaraz. Widzewska 84. 2585-3-3

Sąd do sprzedania urządzenie kuchenne, robota i wykończenie elegancie. Skwerowa 7, w stolarni Wiamowskiego. 2277—3sc—3

Sklep kolonialny do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 175, filija piekarska. 2629

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wspólna 9, Radogoszcz. 2590—3—1

Sklep kolonialno-spożywczy do sprzedania. 15 kwietnia 1912, lub od 1 maja. Obrót roczny od 25,000 rub. dochód roczny najmniej 3,000 rubli. Sprzedzie można przed kupnem autentyczność. Ul. św. Karola 23. 2611

Sklep z 3 ewentualnie 4 pokojami i kuchnią na parterze, dającym się użyć na kantor od 1/14 lipca r. b., do wynajęcia. Dowiedzieć się można u właściciela domu, Skwerowa 8. 2534—3ss—2

Sprzedam bilard, bufet, stoły, krzesła, kredens i urządzenie kuchenne. Benedykta 18. 2533—3—2

Tremo angielskie dębowe, duże (szyba belgijska), sprzedam za 70 rb. Wysoka 35, m. 7. od 3 do 5 po poł. 2571—3—3

Uczni potrzebuje zakład mechaniczny. Orla 13. 2545—3—3

Wolant (prelotka), do sprzedania w zakładzie powozów. Lubelska 6. 2660

Zęby sztuczne stare złoto, płatynę kupuję, płacę po 15 kop. zab. Bąbuty, Zawadzka 15—6, Furmański. 2633

Zaginął wczoraj w obiad chłopiec 4-letni blondyn z gołą głową w ubranku granatowym, w kałozach, nazywa się Stanisław Kuchnicki. Kto by wiedział, proszę zawiadomić rodziców. Lipowa 25, Kuchnicki. 2649

Za 104 rb. dwa pokoje z przedzłonkiem. Dzielna 62, sklep. 2581—3pwc—2

Zakład fryzjerski do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Rzgowska 14. 2619—2—2

Zdolnych sprzedawców maszyn do szycia, a zarazem inkasentów poszukuje na Łódź firma W. Chruscielski w Piotrkowie, Reflektantów przyjmuje S. Chruscielski, Widzewska 146 m. 38, od 7 do 9 wieczorem. 1944—0ss—6

Zaginął pies ciemny moregowa-ty, buldog, w czwartek, doprowadzić za nagrodą. Średnia 20, stróż. Nieprawy właściciel będzie odpowiadać sądownie. 2638

Zupełna wyprzedaż sukienek dziecięcych i bluzek. Główna 21. 2186-3s-3

Zelazne meble własnego wyrobu, serwisy. Najtaniej na raty. Chodkowski, Lenk, Mikołajewska 25. 2602—2—1

1 pokój z kuchnią i 2 pokoje z 1 kuchnią słoneczne, 1-e piętro, wodociąg, bardzo tanio od 1 kwietnia do wynajęcia. Grabowa 32, dojazd tramwajem N. 4. 2445—3sw—3

1o miejsce w pokoju, dla dwóch panów do wynajęcia od 1-go kwietnia. Widzewska 81, m. 40. 2531-2-2

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 kwietnia. Przejazd 48. 2589—3—2

2 magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleksandryjska 23, w mieście. 2492—3—5

2 pokoje z kuchnią, w wygodnym od 1-go kwietnia do wynajęcia. Wysoka 35. 2631-3-1

3 pokoje z kuchnią i wygodami, od lipca do wynajęcia. Orla 16. 2634

3 magle do sprzedania. Średnia 51. 2611

4 pokoje, wygodny, gaz, do odstąpienia od kwietnia. Przejazd 49. 2497—3—3

200 pudów kapusty kwaszonej do skrośdania. Przedział 89, u Hofmana. 2640-3-1

10,000 rb. poszukuje na 1 N. hypoteki. Oferty w „Rozwoju”, pod „7.”. 2620-2-2

Borówki i powidła na pudry i funty. Tauchert, Andrzeja 3. 2093-3ss-1

Kartofle na korce i funty. Tauchert, Andrzeja 3. 2093-3ss-1

Masio w różnych gatunkach starsze solone od 35 kop. funt, poleca skład: Tauchert ulica Andrzeja 3.

Nowość!!! Jaja stemplowane, świeże do picia.

Nowalce oraz różne jarzyny świeże i w konserwach. Tauchert, Andrzeja 3.

Owoce świeże, kompoty, sok. Tauchert, Andrzeja 3.

Sery krajowe, zagraniczne. Tauchert, Andrzeja 3.

Tauchert, Andrzeja 3. W niedzielę i święta d. 24, 25 i 31 marca sklep otwarty od g. 2—4 po południu. 4—1

Zagubione dokumenty.

Antoni Switalski zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Zelera. 2631—1

Antoni Pawlik zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Winklera, Bormann i Gaternera. 2635—1

Antoni Konrad Domagalski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Częstochowy. 2593-3-2

Franciszek Marciniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Geldnera. 2515—3—2

Grzegorz syn Jakuba Aduszkina zagubił paszport wydaną z powiatu sarańskiego, gub. penzeńskiego Bielskoczeńskiego urzędu włościańskiego. 2630—3—1

Herman Sochacki zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Stolarowa. 2659—1

Józef Ciesielski zagubił paszport, wydany z gm. Żadzin, pow. Sieradzkiego. 2610—3—2

Józef Głapiński zagubił paszport wydany z gm. Charyple male pow. Sieradzkiego, gub. Kaliskiej. 2603—3—2

Jan Drilling zgubił paszport wydany z magistratu m. Łodzi oraz bilet wojskowy wydany przez wojennego naczelnika m. Łodzi. 2625—1

Józef Jaszczuk zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblatta. 2568—3—3

Stanisław Berger zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2554—3—3

Szyje Szatan zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bryczkowskiego i Friede. 2645-1

Wiktoria Siwłńska zgubiła paszport, wydany z gm. Podębice, gub. Kaliskiej. 2594-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Klekt, wydana z fabryki Albana Aricha. 2637—1

Zygmont Piotrowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z gazoni miejskiej. 2621—2—2

Zagubiono paszport na imię Władysława Klareckiego, guberni Piotrkowskiej, pow. Łaskiego, gm. Wygieszów. 2562—3—2

Zaginął paszport, wydany z gminy Górka Pabianicka, pow. Łaskiego, na imię Stefana Rojeskiego. 2577—3—2

Zaginął paszport, na imię Władysława Kwęckiego, wydany z gm. Widzew, pow. Łaskiego. 2606—3—2

Zaginął paszport na imię Maryi Przemienieckiej, wydany z magistratu łódzkiego. 2624—3—2

Zaginął paszport, wydany z gm. Kompolna, pow. Łowickiego, gub. Warszawskiej, na imię Ludwika Peńsko. 2618

Letnie mieszkania

w Przygoniu pod Łaskiem, przy kole i szosie las, woda bieżąca w miejscu i produkta spożywcze

Wł. Przeździecki

Łódź, Piotrkowska 108 zakład tapicersko-dekoracyjny

przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie oraz posiada na składzie

otomany i leżanki na składzie

na składzie cenach przystępnych.

CASINO

Od dziś do poniedziałku
1 kwietnia włącznie.
Między innymi:
1216

Tragiczna miłość

Wspaniały dramat współczesny w wykonaniu znakomitej artystki Terribili Gonzales w głównej roli.
Obraz ten pod względem gry i techniki jest arcydziełem w sztuce kinematograficznej.

Tylko w „Casino”

Katastrofa na st. Rudniki kolei Warsz.-Wiedeńskiej

dnia 26 marca r. b.

Obraz ten będzie demonstrowany do środy 3 kwietnia włącznie.

ORKIESTRA KONCERTOWA.

JÓZEF WOLSKI

Piotrkowska № 3. Telefonu 11-53

Firma egzystuje od 1893 roku i nagrodzona za czyste i naturalne WINA na wystawie Paryskiej dyplomem honorowym i złotym medalem

FILII obecnie nie posiada

Poleca towary własnego importu:

WINA

Węgierskie, Francuskie, białe i czerwone, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, 12 marek pierwszorzędných Win Szampańskich oryginalnych, oraz Krymskie białe i czerwone gwarantowanej czystości.

Koniaki, Likieri, Rummy, Starki najlepszych marek

Wódki Rygskie Wolszmidta, Smirnowa, Rektyfikacji Warszawskiej i Sznajdra

Piwa Angielskie, Drozdowskie i Rygskie

Porter Angielski w 1/1, 1/2 i 1/4 but.

Kawior Astrachański co 2-gi dzień świeży

Ryby wędzone ruskie i zagraniczne

Oliwę wyborową Nicejską

Towary Kolonialne i Delikatesy

Owoce świeże i Ananasy.

Na spirytach do świąt ustępuje 10% rabatu, oprócz Win Szampańskich i udielnych.

UWAGA: Polecam dla znawców Koniaki ruskie w karafkach 15-letnie z ustępstwem 20% rabatu.

1075

Mam zaszczyt donieść Szanownej Klienteli, że zakład artystyczny dla powiększeń i zdjęć fotograficznych, oraz oprawa obrazów, dawniej Nowików i S-ka, będzie nadal prowadzony przez dotychczasowego wspólnika w tym samym lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 147, vis-a-vis Ewangelickiej.

1173

Z poważaniem A. URBANOWICZ

Ostrzeżenie.

Skradziono 5 weksli, każdy po 200 rb., tekst rosyjski, podpisy wystawców: I. Zerykier, J. Wójcicki, na odwrotnej stronie weksli podpis A. L. Holzberg. Płatne: I 15 maja 1912 roku, II 15 czerwca 1912 r., III 30 czerwca 1912 r., IV 15 sierpnia 1912 r., V 30 sierpnia 1912 r. Ostrzega się przed nabyciem takowych, gdyż są nieważne.

1182

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacji Łódź-Kaliska w dniu 20 marca (2 kwietnia) 1912 roku o godz. 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacji drzewa opałowego wagi 950 pudów z przesyłki stacji Olewsk za № 19069, wystanej przez Lipę Margulisa na okaziciela za zaliczeniem w sumie 70 rb.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 22 marca (4 kwietnia) 1912 r. o godzinie 10-ej rano.

1212

po 4 kop. folię kwadr. Sprzedają się w dalszym ciągu w folwarku „Rąbień” pod Aleksandrowem place pod letnie i stałe mieszkania, za gotówkę i na 2-letnią rozplacę z oddzielną czystą hypoteką i nieobciążone żadnymi długami. Od ostatniego przystanku tramwaj przed Aleksandrowem 15 minut drogi pieszej, są jeszcze place z laskiem sosnowym i brzożowym, kupujący za gotówkę, otrzymają 5 proc. taniej. Wszelkie budowle mogą być wznoszone bez planów, podatki bardzo małe. Wiadomość w Łodzi w Biurze Technicznym inż. Czesława Chlebowskiego, ulica Widzewska Nr. 106A i we dworze w „Rąbieniu”.

1206

CYRK Devigne

W sobotę 30-go marca 1912 r.

1081

Wielkie Przedstawienie

Bukiet sztuki artystycznej

Przedstawienie to śmiało może być nazwane niebywałem w cyrku ponieważ będzie się wyróżniać od wszystkich dotychczas danych w cyrku przedstawień.

Benefis dyrektora cyrku A. DEVIGNE.

W układ obszernego programu wejdzie po raz 1-szy w Łodzi Wielka Pantomima

SPRZEDAŻ KOBIET udział bierze cała trupa.

Dziś 4 walki: Schwaplis—van Berg. Cyganiewicz-Zbyszko—Osipow. Rissbacher—Streng. Kolotin—Eggeberg. Szczegóły w programach. — — — — — Początek o godz. 8 1/4, w. ANONS: W niedzielę 31 marca dane będzie tylko wiecz. przedst.

Nr. 2642

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcyja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 1518 przy ul. Pańskiej, przez Hersza-Bera i Chanę małżonków Kamionka, pierwotna rb. 40,000;
- 2) pod № 10646 przy ulicy Nowo-Zarzewskiej, przez Rajnholda Bejenke, dodatkowa na nowe budowle rb. 16,000;
- 3) pod № 1050 przy ulicy Zarzewskiej, przez Hipolita Szuberta, pierwotna rb. 16,000;
- 4) pod № 907E przy ulicy Nawrot, przez Abrama Kwiaty, pierwotna rb. 18,000;
- 5) pod № 1076 przy ul. Widzewskiej i Gubernatorskiej, przez Szmula vel Izraela-Symchę i Perłę małżonków Oderberg i Dawida Sondera i Elkę małżonków Mojżesz, odnowiona z konwersją rb. 16,000 i dodatkowa z prze-szacowania rb. 8,000.

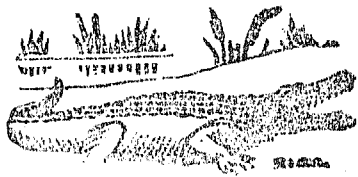
Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 30 marca 1912 r.

1087

Kaucyonowany kantor stróżów nocnych, posłańców i ogólnej służby.

zatwierdzony przez Ministra spraw wewnętrznych z dnia 7 lutego 1911 r. dostarcza p. p. fabrykantom, przemysłowcom, sklepom, składom, właścicielom nieruchomości i t. d. stróżów nocnych i dziennych pewnych, opatrzonych długoletnimi świadectwami sumiennej służby, oraz potwierdzone przez policję po cenach dobrowolnie umówionych. Adres kantoru **Milsza 45. Ma telefonu 12-33.** 952



Mikołajewska 42.

Dziś i codziennie otwarty od 11 r. do 11 wieczór

I-szy w Rosji ze względu na obfitość okazów

Zwierzyniec M. L.

Bogata kolekcja zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata

I-szy raz w Łodzi. II-szy raz w Łodzi.

Codziennie od 5—6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z tresowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słońcem, małpami, papugami, psami i in.

W soboty, niedziele i święta przedstawienia od 1-ej po poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop. 975

Mieszkanie

suche, słoneczne, z wszelkimi wygodami:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygodka, pokój kąpielowy z powodu gwałtownego wyjazdu zaraz za 75 rb. do 1 lipca. Wiadomość w Adm. Rozwoju.

Franciszek Glugla, Łódź,

Południowa 23. Telefonu 817.

Największa Łódzka Elektryczna Fabryka palenia Kawy

„TRYUMF”

obdarzona na wystawach w kraju i zagranicą za wyborowe kawy największymi nagrodami. — Poleca swój olbrzymi wybór palonych i surowych kaw po cenach możliwie najniższych. Dla nerwowych i chorych na serce wysmienita kawa bez kofeiny w oryginalnem własnem opakowaniu.

Hurtowy skład towarów kolonialnych.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Ma miejscu duży wybór manekinów.

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

Magazyn Obuwia ul. Dzielna № 5.

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż Magazyn mój znacznie powiększony i zaopatrzony w duży wybór gotowego obuwia z najlepszych materiałów własnego wyrobu i podług najnowszych fasonów przyjmuje obstalunki, które wyzywam z wszelką akuracją. Ceny bardzo niskie.

T. Obrębski.

Lecznica Dra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznictwa. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

1595

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga! **Ceny bardzo niskie.** Uwaga!

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

KRAWATY

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA

własnego wyrobu, gotowa i na zamówienia.

Rękawiczki
Chusteczki
Parasole
Krawatki
Fartuszki

Laski, Spinki
Szelki, Bluzki
Żabotki
Pończochy
Szale gazowe
Galanteria

M. KOŁODZIEJSKI, ANDRZEJA 3.

FOSFORYZOWANA
MĄCZKA MLECZNA
DLA DZIECI

MA I P D E N A T O

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

Nadzwyczaj- na okazja!!!



Przywiozłem z zagranicy złote i legzytymne rybki, oraz kanarki pięknie śpiewające i ptaszki ozdobne. Posiadam na składzie klatki, akwaria, rośliny, pokarm dla ryb i ptaków w różnych gatunkach i środki lecznicze dla chorych ptaków. Przyjmuje ptaki i zwierzęta do wypychania. J. Hofstätz, ul. Główna 40. 1144

Dom do sprzedania

o 18-tu mieszkaniach z morgowym placem, ogrodowym w dobrym punkcie w Ozorkowie. — Wiadomość: Średnia 93, m. 15 w Łodzi. 1174

Zgubiono kwit

z gazowni na 15 rb. na imię D. Rudnickiego. 1176

SKLEP

od 1 kwietnia na Nawrot № 54 i mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i z wszelkimi wygodami na II piętrze od 1-go kwietnia do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Juliusza № 19. 1186

Samochód

do sprzedania w bardzo dobrym stanie 9 X 12 sily. Wiadomość: ul. Cegielniana № 62; od 10-ej do 12 i od 3 do 5 po poł. 1190

Nr. 2475.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1911 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod Nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod Nr. 32 przy ulicy św. Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000; od której zaległość wynosi rb. 1,204 kop. 00 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

2) pod Nr. 470 przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1461 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

3) pod Nr. 47na przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,343 kop. 58 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

4) pod Nr. 510a przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000; od której zaległość wynosi rb. 802 kop. 38 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

5) pod Nr. 54d przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,851 kop. 31 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

6) pod Nr. 57 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000; od której zaległość wynosi rb. 813 kop. 94 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

7) pod Nr. 148ao przy ulicy Rybnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,700; od której zaległość wynosi rb. 223 kop. 22 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 940; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod Nr. 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800; od której zaległość wynosi rb. 1,541 kop. 25 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,960; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

9) pod Nr. 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000; od której zaległość wynosi rb. 10,000 kop. 33 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod Nr. 321a przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,174 kop. 21 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

11) pod Nr. 321ma przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,900; od której zaległość wynosi rb. 944 kop. 28 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,380; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 25,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12) pod Nr. 336n przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000; od której zaległość wynosi rb. 994 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin do sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

13) pod Nr. 417 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,100; od której zaległość wynosi rb. 246 kop. 26 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,020; licytacja rozpocznie się od sumy rb.

7,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

14) pod Nr. 321h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,196 kop. 20 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod Nr. 718 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000; od której zaległość wynosi rb. 1,033 kop. 68 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

16) pod Nr. 787 przy ulicy Łuży, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,900; od której zaległość wynosi rb. 704 kop. 53 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,780; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

17) pod Nr. 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,416 kop. 09; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

18) pod Nr. 805e przy ulicy Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,631 kop. 83 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod Nr. 826a przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000; od której zaległość wynosi rb. 792 kop. 69 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

20) pod Nr. 937e przy ulicy Miedzianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500; od której zaległość wynosi rb. 435 kop. 56 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

21) pod Nr. 1076e przy ulicy Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000; od której zaległość wynosi rb. 411 kop. 93 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

22) pod Nr. 1089a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,100; od której zaległość wynosi rb. 1,290 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,420; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

23) pod Nr. 1097c przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,400; od której zaległość wynosi rb. 721 kop. 04 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

24) pod Nr. 1313 a-15a przy ulicy Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000; od której zaległość wynosi rb. 870 kop. 99 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

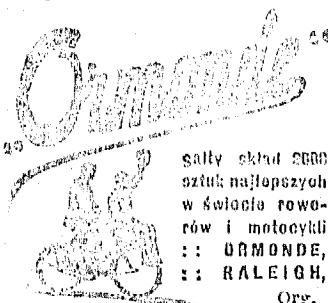
25) pod Nr. 1314b przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,500; od której zaległość wynosi rb. 692 kop. 90 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,100; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 23,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź dnia 5/18 marca 1912 roku.

935

DOBRE—TANIO
A NAWET BEZ PIENIEDZY
kupić można tylko w firmie



TRIUMPH, RUDGE-WITHWORT
etc. etc.

Geny bożkonkurencyjne
Rowery preszynowej roboty
od rb. 79.

Rozpłaty na rowery do 30-tu
miesięcy od rb. 3.50 miesięcz-
nie bez zadatku.

Na motocykle do 24-ch miesięcy.

Największy dom rowerowy

„The New Maison Ormonde”

Warszawa, Nowy Świat 72.

Oddział w Łodzi: Spacerowa 40

Conniki bogato ilustrowane

bazaltino.

705

W Niedziele i Święta otwarte od godziny

12-oj do 6-oj.

Na wypłaty !!!

z wypłatą
tygodniową

Ubiory

Męskie,

Damskie,

Dziecinne,

oraz Obuwie

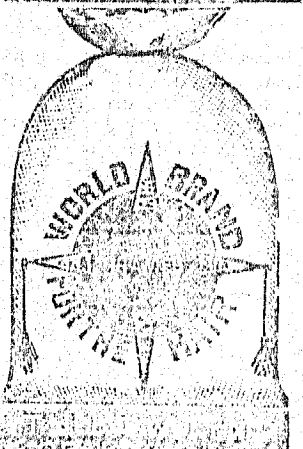
M. A.

Lewkowicza

egz. od 1875r.

Łódź,

Zachodnia 36.



3817



Remiza „BRISTOL”

Właśc. **A. NEUMANN**
(dawn. Bartosz), wynajmuje elegancie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po ornach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ul. Piotrkowska M. 119, telefon M. 1082.

KAZIMIERZ WOLSKI

Modelz,

1043

Konstantynowska Nr. 8.

róg Zachodniej — Nr Telefonu 19—37.

Poleca na nadchodzące **ŚWIĘTA WIEKROCNE:**

Wykwintne w smaku WINA

od 40 kop. do 15 rb. za butelkę.

TOWARY KOLONIALNE

i **DELIKATESY** w doborowych gatunkach

Uwaga!!!

W czasie przedświątecznym od win i spirytualii ustępuję 10 proc. rabatu, oprócz win Szampańskich i udielnych.

Firma egzystuje od 1901 r. * * * Filij nie posiadam.

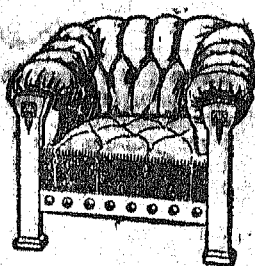
Wina
Koniaki
Likieri
Starki
Rumy
Sliwowiec
Portery
Wódki
Krajowe i
zagraniczne
Ceny niskie.

MASŁO SMIEŁANKOWEJ SOLONE.
Ojciec Niciejka Wójciszka.

**Brak
Apetytu.**

Dr. Krauze w Petersburgu: Żona moja zażywała Hematogen D-ra Hommela z doskonałym skutkiem; środek ten wzbudza apetyt, trawi się dobrze, odznacza się przyjemnym smakiem i widocznie wywołuje polepszenie ogólnego stanu zdrowia, przyczem obok innych symptomatów daje się zauważyć większą zdolność do pracy i zwiększenie się wagi ciała. Zawroty głowy, bezsenność, obrzęk stóp wkrótce ustąpiły i jednocześnie ukazała się lepsza cera i dobry wesoły nastrój.

Hematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ządać tylko Hematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.



Zalesny i Derejski

Lódź, ul. Dzielna 29.

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie obśtałunki tapicerskie oraz stolarskie.

808

**Mleko wyborowe
Śmietana wysoki proc. tłuszczu.**

Na każde ządanie w dowolnej ilości poleca Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice” rozwózka hurtowa dwa razy dziennie.

Przejazd Nr 52. — Telefon 27-80.

Zalecany przez pp. lekarzy
KEFIR B. PATZEROWEJ
Lódź, Mikołajewska 34
Dostawa do domów rano i po południu.

Przyjezdny z Warszawy

Adam Galusiński

POLECA NA SEZON WIOSENNY I LETNI WYBOROWE KAPELUSZE FILCOWE, SZŁOKOWE, DZIECINNE W RÓŻNYCH FASONACH OZAPKI MĘSKIE SZKOLNE, DZIECINNE, ORAZ CYLINDRY, SZAPOKLAKI.

Wypożyczam cylindry i wszelkie naprawy wykonuję po cenach tańszych jak gdzieindziej.



Ulica Nawrot 8.

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne
Ludwiskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, piekarniki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadczenia posiadają chlubne.

PROSZĘ O ZWROTCENIE NIEBO MASZYNOWO



Włossonno guńki, peleryny, ozapki, kapelusze i kimona haftowane w dużym wyborze poleca
Helena Lipińska
Mikołajewska 34, m. 46. 1000
Przyjmuje uczennice do haftu.

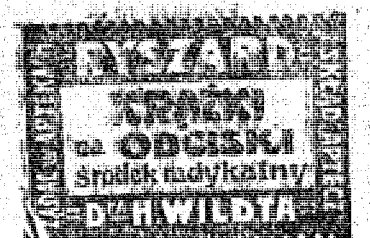
LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób do roslých. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica Długa 83, I piętro. 34301

Dla pań i pracujących kobiet
wielka oszczędność!!! Po zlikwidowanej fabryce piękne materiały na damskie i dzieciinne suknie, bieliznę tanio. Piotrkowska 128 m. 43. 1098

ZEBY sztuczne od 75 k. Piombony od 50 k. na katedzka, złocie — bez wyjęcia korzeni. Piombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyimowanie zębów bez bólu. Przeróbka i naprawy na poczekaniu. Lek-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

2 pokoje

z wygodami za 500 rb. rocznie zaraz do wynajęcia. **Konstantynowska Nr 98.** 1202



w popołudniowym tak i w wieczornym przedstawieniu dalszy ciąg międzynarodowego championatu walki francuskiej.

SKŁAD PAPIERU

MARYA STRZELECKA

Lódź, Zielona Nr 15. — Telefonu 23-53.

Poleca wielki wybór ksiąg buchalteryjnych, papierów najrozmaitszych i materiałów piśmiennych, Kalki płócienne i papierowe. **Papiery** światłoczułe. 405



PALTA JESIENNE

z modnych materiałów 1450

Palta letnie 975

i drożej do 35.—

GARNITURY MARYNARK. 1350

i drożej do 35.—

PELERYNY 700

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

W. BAKOWSKA

Piotrkowska Nr 43. 1210

na nadchodzące święta poleca:

Wielki wybór jaj ozdobnych, bombonierek, jaj czekoladowych, baranków, zajęcy, masy do ciast, czekoladek deserowych firmy **RIESE i PIOTROWSKI**.

Odnależona **ZŁOTYM MEDALEM** na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennice w każdym czasie. Po skończonym kursie uczennice otrzymują posady. Sprzedają formy papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostjany do krajanta i pasowania.

Lódź, Piotrkowska Nr 115. Filja: Bałuty, Zgierska Nr 54

Dr. med. Z. Golec
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 13.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.
№ telefonu 20-60 1877

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
6—12 r. i 4 1/2—7 1/2 w. 1483

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piórkowski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje od 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2044

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
(stary) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2—11 r. od 6—8 pp. 1426

Edward Bernhardt
Cegielniana 19.
Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu.

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 2008
ul. Piotrkowska 107.

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 143

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 256

Dr. Rej
Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 468r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 w. 76r

Dr. W. Dutkiewicz
Specjalność: choroby skórne i weneryczne 8 1/2—10 1/2 rano i od 4—7 1/2 w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 547-r.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-33.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 5351

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 1/2, rano i 5—6 1/2 po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r. 686

Dr. Henryk Trenkner
POWRÓCIŁ 686
przyjmuje obecnie w chorobach dzieci do 9 r. i 4—6 po poł. W niedzielę i święta tylko rano. Rozwadowska 4. Telef. 41.

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego, podagry, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano od 5—7 1/2 po południu. 601

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedzielę od 10—11. 2857

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „506“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. A. POZNANSKI
Chor. uszu, nosa, gardła i wewn.
Przyjmuje od 9—10 rano, i od 5 1/2—7 po poł. W niedzielę i święta od 9—10 1/2 rano. PRZEJAZD 6; Telef. 22-96. 477-15-1

Dr. Skalski
Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294

Specjalista chorób włosów, skórnych (plagi i przyszybiałości) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masaż, kąpiele i kosmetyka. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 8 wiecz. 468r

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne
Przyjm.: 4—6 p. poł. 5028
Dr. med. Włodek ŁUKASIEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106
Zawodził na 10
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

Dr. I. Silberström
przeprowadził się na ul. Zawadzka 12 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2—2 1/2, p. p. i od 5 1/2—8 1/2 w. Panie: 4 1/2—5 1/2, po poł. W niedzielę od 8—10 rano. 719

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p. Telefon Nr. 23-59. 2659

Dr. Fr. Łukasiewicz
Staro-Zarzewska № 36.
róg Sosnowa.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 do 6—8 po poł. 2209r

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 426r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463r

KREM „BANZAJ”
USUWA RADYKALNIE PIEGI, ŻÓŁTE PŁAMY, WAGRY I ZMARZCZKI
Cena i rs 50k. Do nabycia wszędzie. Zatw. przez Depart. Handlu i Przem. N. 11037

Pierwsza chrześcijańska
Lecznica zębów i jamy ustnej
wstawia najlepsze zęby i plombę od 10—7 w. Porada 25 k. Przejazd № 8.

Dom do sprzedania
z handlem kolonialnym i piekarnią. Szosa, kolej kaliska oraz letnisko. Część pieniędzy może pozostać na hipotecę. Wiadomość: Wólczańska 79, Grochulski. 1166

Dla tych, którzy cierpią na kaszel, bronchitis, katary i przeziębienia zadawalniane.
„Moje z czystym sumieniem zaświadczyć, że kapsułki dziegieciowe Guyota są faktycznie środkiem skutecznym i działającym nadzwyczaj silnie przy tych cierpieniach, przeciw którym są zalecane. Już od kilku lat cierpię na chroniczny kaszel, który rozpoczynał się regularnie każdej jesieni i który podczas zimy wzmagał się do tego stopnia, iż dla poprawienia zdrowia nie wystarczało mi nawet całego lata, choć wyczerpujący ten kaszel nie porządkował mnie w tym czasie.



Podczas mej choroby przyniosły mi ulgo tylko dziegieciowe kapsułki Guyota, które ze względu na swe działanie przewyższają wszelkie inne środki jak syropy, pastylki itp. Już po zażyciu tylko jednego flakonu, straciłem ten uporczywy kaszel, który często przyprowadzał mnie o wymioty i dla którego niejedną noc spędziłem bezsennością, dla tego też wyrażam tu wynalazcy cale me uznanie.
Kuracja moja trwała tylko 10 dni: po temem zapadłem do zdrowia, do którego niejednokrotnie wracałem latami. Niechaj ci, którzy znajdują się w tym samym stanie zdrowia co i ja, zwrócą się do tego środka, a pewien jestem, że i oni będą również nim zachwyceni, kapsułki te bowiem przywrócić im spokojny i pokrzepiający sen i dobry apetyt, jedyną czynnik, mogący wzmocnić organizm. Wszystko to wyżej wymienione jestem gotów stwierdzić pod przysięgą i niniejszem wyrażam wynalazcy kapsulek moje najgłębsze uznanie. Podpis: Franz Bergheim, w Kosslaru, Niemcy, 3 lutego 1906 r.”

Uplywa 30 lat od czasu, gdy Guyot, znany w Paryżu farmaceuta, wynalazł sposób przygotowywania dziegiecia w postaci małych okrągłych kapsulek. Dzięki temu wynalazkowi, można otrzymać obecnie w każdej aptece kapsułki dziegieciowe Guyota.

Zażywanie kapsulek dziegieciowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najporczywszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitis. Zdarzały się nawet wypadki aleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez bakterie, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowywają się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegieciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dane prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i twardym piśmem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na ukos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odwzorowany podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.
Kuracja kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby połknąć kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.
Cena płynnego dziegieciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaż w składzie: Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.
Składy w Łodzi: N. J. Hiller, ul. Piotrkowska, Lud. Spiess i Syn, ul. Piotrkowska 107, Gustaw Rosenthal, skł. apt., ul. Mikołajewska 18, A. Lipiński, skł. apt. ul. Nowomiejska 1. 3405

Wiadomem jest całemu światu,
że na PIEGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre i suche LISZCZE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA
z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp. — fałszykaty. Po 40 k. kawałek sprzedają wszystk. apt., skł. apt. i perfumerye.
Reprezentar: M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 1591

AGATOL proszek 20 i 35 k. pasta 20 k. St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, daje im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wazodent** 2607—40

JAN STYCZYŃSKI

Piotrkowska № 131. Tel. № 14-05

na nadchodzące święta poleca:

Wyborowe WINA francuskie białe i czerwone, węgierskie, mozelskie i reńskie, a także krymskie i kaukaskie—tylko pierwszorzędnym firm, jak również KONIAKI, LIKIERY, PORTER ANGIELSKI.

MIGDAŁY ręcznie wybierane, **RODZENKI** sałtańskie i clemskie.

DRÓB BITY, jako to: INDYKI, INDYCZKI, PERLINY & PULARDY.

1055

Zakład leczniczy Schroth'a

w Nieder-Lindewiese (Szląsk austriacki)

założony w r. 1829 przez Jana Schroth'a

Jedyna radykalna metoda fizyczno-dietetycznego leczenia, powodująca naturalną przemianę materii i usuwająca szkodliwe składniki krwi.

Najskuteczniejsza metoda leczenia w wypadkach **Reumatyzmu i Podagry** a także przy wszelkich **cierpieniach chronicznych i infekcyjnych**.

Wykwintny komfort przy cenach bardzo umiarkowanych.

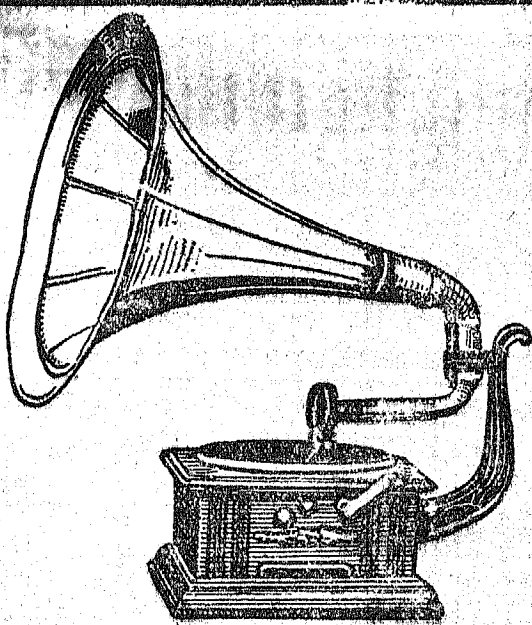
Zakład otwarty przez cały rok.

Prospokty na żądanie bezpłatnie.

Lekarz zakładowy Dr. med. Paweł v. Gugzenberg:

762

Adres: Schroth'sche Kuranstalt A. G. Nieder Lindewiese Oesterreich-Schlesien.



DARMO

wprowadzić ale na **nadzwyczajnie dogodnych warunkach**, bo na spłaty po 25 lub 50 kop. tygodniowo przy minimalnej wpłacie 5—6 rb. postanowiliśmy oddać 200 oryginalnych paryskich

Pathéfonów

model Junior, wymiaru pudełka 31x31x15 cm., wagi 16 1/2 funtów, z tubą 45 cm. wylotu podług obok pomieszczonego rysunku, by nawet najmniej zamożnym dać możność nabycia

Na święta — Pathéfonu

które jak wiadomo są rzeczywiście **najlepsze i najpraktyczniejsze**, bo grają bez igieł, wieczna kultura szaflirowa, **czysto, głośno i wyraźnie**, bo przy Pathéfonach, które mają silny mechanizm unikają się przykrej i kosztownej zmiany igieł, bo płyty Pathé, które są prawie nie zgrzywalne. **Każdy, kto nie chce wyrzucać pieniędzy oknem** nie powinien kupować gramofonów igłowych, lecz tylko Pathéfony—a jeśli nawet już kupił, to winien w własnym interesie przerobić swój gramofon na Pathéfon. **Dla składowi posiadamy duży wybór Pathéfonów z tubami i bez tub w cenie 26.00—200 rb. Najbogatszy repertuar** śpiewów polskich, niemieckich, żydowskich i zagranicznych (Caruso i t. d. **Najnowsze operetki**: walce, polki, marsze i t. d.

Specjalny Skład Pathéfonów Piotrkowska 117, I piętro.

Instytut Roentgenologiczny i Światłolecznictwa

D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampy Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.

Najtańsze źródło kupna

Mebli żelaznych, drewnianych i luster. Materacy, otoman i szeslongów. Dywanów, chodników pluszowych i linoleum. Artykułów platerowanych i niklowanych. Naczyni kuchennych alluminiowanych. Wyżymaczek amerykańskich i kuchenek „Primus”, jak również różnych sprzętów domowego użytku.

M. Rosen, Łódź, Nawrot № 14. 1114

Skład win

1832

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zaświadczane przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11. OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Ważne dla p.p. Rzeźników

Kto chce przechowywać mięso przez całe lato, niech się zgłosi na ulicę Widzewską № 41, jest tam duża wygodna lodownia o łokci głęboka i około 70 łokci długa, napelniona lodem, z elektrycznym oświetleniem, a także elektr. winda do spuszczenia i wyciągania. 1000

Farbiarnia i pralnia chemiczna

garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.

DYWANÓW, PORTYER, CHODNIKÓW, FIRANEK i t. p.

A. HEININGER,

Łódź, ulica Mikołajewska № 59. Telefon № 2935. Tomaszów, (Piotrkowskiej gub.) ul. Kaliska № 72. Częstochowa, II Aleja № 19. Telefon № 5. Piotrków, Centrala, ul. Bykowska № 21 Filia: ul. Petersburska vis a vis Cerkwi. 882

Magazyn Garderoby

MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

L. Kleinota

99. PIOTRKOWSKA 99.

Filia: Górny Rynek Nr. 2.

poleca Sz. Publiczności na sezon wiosenny i letni swój bogaty wybór garderoby damskiej i męskiej podług najnowszych fasónów, po cenach możliwie przystępnych.

871



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. **FOSMOZA** zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali, gołęza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

Uczęszczaj pan na Kursy języków nowożytnych D-ra KUMMERA, jeżeli chcesz się wyuczyć języka francuskiego.

Podczas nauki słyszy Pan tylko mowę francuską. Pan sam mówi również tylko po francusku. Jest to zupełnie tak, jak gdyby Pan był we Francji. A nawet więcej! Gdyż Pan natychmiast rozumie to, co mówi do Niego nauczyciel. Każde słowo i każde zdanie objaśnia Mu bowiem nauczyciel za pomocą naszej metody w sposób łatwy i przystępny. W ten więc sposób od pierwszej lekcji posilkuje się Pan w rozmowie z nauczycielem wyłącznie językiem francuskim. Ani jednej chwili nie traci się na tłumaczenie na język ojczysty Pana. Wszelkie objaśnienia udzielane są Panu w języku francuskim. Dlatego też jest Pan zmuszony posługiwać się również tylko tym językiem.

Z dźwiękami obcej mowy rychło się Pan oswoi. Przytem prawie niepostrzeżenie przyzwyczai się Pan mówić po francusku dobrym akcentem, a co więcej bez trudności. Ten sam sposób wykładania stosowany jest do wszystkich języków w naszych zakładach. Wskutek tego uczniowie nasi nader szybko poznają język, nie odczuwając nawet ciężaru nauki.

Tak samo i Pan nauczyć się może każdego obcego języka. Żądam pan bezpłatnej i do niczego nie obowiązującej lekcji próbnej. Codziennie rozpoczynają się nowe wykłady (oddzielne i w grupach).

Dyrekcya Kursów Języków Nowożytnych D-ra KUMMERA.

ŁÓDŹ: Piotrkowska 79 i Karola 4.

PABIANICE: dom W-go Roznera.

ZGIERZ: Długa 6.

677

RUBNIT

Powinno być w każdym domu
w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.
Pokazowe pranie codziennie w Łodzi przy ul. Cegielińskiej № 27
od 5-7 po południu.

Kto chce mieć eleganckie tanie i dobre Obuwie

to może dostać na ul. Cegielińskiej № 52
w Magazynie ANTONIEGO PRUSKIEGO
o tem każdy może się przekonać, z czem polecam się względem
Szanownej Publiczności. Z szacunkiem A. Pruski.
1082 Łódź, ul. CEGIELNIANA № 52.



Pracownia Gorsetów „MARTY”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biusthaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacji i prania.

542

KTO O TEM NIE WIE?...

że najsolidniejszy i najtańszy

MAGAZYN OBUWIA

Jest u

I. GOTLIEBA

Łódź, ZIELONA № 5.

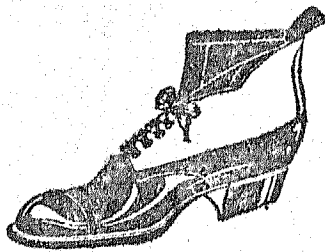
Filia PIOTRKOWSKA № 235.

Tysiące klientów nabyłem w tak krótkim czasie za solidne prowadzenie interesu i dobry towar.

Zawiadamiam Sz. Publ., że na zbliżające się święta przygotowałem wielki wybór po następujących cenach:

Buty chromowo-giennzowe 7 rb. 50 k.	Damskie lak. kamazze 5 rb. 00 k.
Lakierowane buty . . . 8 . . .	„ giennz. . . 4 . . . 50 .
Szaronowe buty . . . 7 . . .	„ chrom. . . 4 . . . 00 .
Męskie lak. kamazze . . . 5 . . . 25 .	„ hamb. . . 0 . . . 50 .
„ giennz. . . 5 . . .	Pantofle lakierowane 8 . . . 50 .
„ chrom. . . 4 . . . 75 .	Kaloszewki . . . 8 . . . — .
„ hamb. . . 4 . . . 25 .	

a także różne dziecięce buciki, ranne pantofle po tanich cenach. 897



Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmaliec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 43.